A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Czwartek, 17 stycznia Nr 15 (2204)

Cały kraj potępia cyniczne oświadczenie neohitlerowskich szowinistów

Zwiększenie wydajności pracy
naszą odpowiedzią na zbrodnicze plany
wskrzeszenia Wehrmachtu

WARSZAWA (PAP). Na niezliczonych zebraniach, które odbywają się w całym kraju, ludzie pracy ostro potępiają cyniczne oświadczenie agentów imperialistycznych z Bonn o uzbrojeniu 1.250 tys. młodych Niemców, którzy mają tworzyć trzon nowego Wehrmachtu. Zespoły, brygady i całe załogi, aby dać godną odprawę podżegaczom wojennym, postanawiają zwiększać i udoskonalać produkcję.

Głosami potępienia i oburzenia rozbrzmiewają oddziały produkcyjne hut, fabryk i kopalń śląskich.

Również społeczeństwo Łodzi na dziesiątkach wieców i masówek wyraziło swą nienawiść do amerykańskich podżegaczy wojennych, mocodawców neohitlerowskich szowinistów z Bonn. W zakładach włókienniczych im. Stalina odbyło się 6 wielkich wieców. Załoga podczas wieców wielokrotnie manifestowała na cześć Chorążego obozu pokoju — Józefa Stalina. „Wrogowie pokoju są w błędzie jeśli mają nadzieję, że zahamują wspaniały marsz naprzód Związku Radzieckiego i krajów budujących nowe życie. Nie pomoże im armia najmitów hitlerowskich. Nas nic nie złamie. **W odpowiedzi na ich prowokacje jeszcze bardziej zwiększymy siły naszej Ojczyzny"** — powiedział tkacz Jan Mendel.

Wielotysięczne rzesze robotników i robotnic w dziesiątkach zakładów pracy całego Wybrzeża ostro protestowały przeciwko zbrodniczym projektom tworzenia neohitlerowskiego Wehrmachtu. Bronisława Rudnik, przodujący majster szczecińskich zakładów przemysłu odzieżowego, powiedziała: „Dziś lud cały broni pokoju i mocno nienawidzi amerykańskich imperialistów, odbudowujących hitlerowski Wehrmacht. Potężniejący obóz pokoju, który skupia ludzi wszystkich kontynentów — to zapora, której nie pokonają szaleńcy z Waszyngtonu i Bonn".

W Gimnazjum Mechanicznym w Pruszkowie uczeń Zbieniak stwierdził: **„My, uczniowie, godnie odpowiemy protektorom i twórcom Wehrmachtu, jeśli podniesiemy poziom swej nauki, aby jak najszybciej stać się pełnowartościowymi budowniczymi socjalizmu".**

216 powiatów
zwolnionych od miarek i odsypów

WARSZAWA (PAP). W dniu 15 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopi z województw: warszawskiego, lubelskiego, poznańskiego i wrocławskiego.

W dniu tym trzy dalsze powiaty przekroczyły granicę 90 proc. rocznego planu skupu zboża i zostały zwolnione od miarek i odsypów. Są to powiaty: Kołobrzeg i Słupsk w woj. koszalińskim oraz Maków Mazowiecki w woj. warszawskim.

Ogólna liczba powiatów zwolnionych od miarek i odsypów w całym kraju wynosi obecnie 216.

Przemówienie pastora Niemoellera

BERLIN (PAP). Jak donosi agencja ADN z Frankfurtu nad Menem, głowa kościoła ewangelickiego w Hessen — pastor Niemoeller przemawiał w katedrze Św. Pawła na zebraniu, poświęconym „Dniu Pokoju", zorganizowanym przez organizacje kobiece w Hessen.

Mówca wezwał kobiety niemieckie, by wraz ze swymi mężami, braćmi i synami pokrzyżowały plany stworzenia Wehrmachtu.

Pastor Niemoeller zwrócił się z apelem do kobiet, aby wzmogły walkę przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, a zwłaszcza przeciwko planom wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej.

Mówiąc o swym pobycie w Moskwie, Niemoeller podkreślił, że kościół w Związku Radzieckim cieszy się całkowitą wolnością i stanowi potężny czynnik w walce o utrzymanie pokoju.

Wybory w Iranie
w atmosferze terroru i prowokacji

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Teheranu, że w północnych prowincjach Iranu rozpoczęły się wybory do parlamentu. Z prowincji tych nadchodzą wiadomości o terrorze i prowokacjach, towarzyszących wyborom. Dzienniki „Dad" i „Besue Aiande" donoszą, że w mieście Baboliser policja i wojsko zaatakowały uczestników wiecu przedwyborczego. Wskutek tej brutalnej napaści jedna osoba została zabita a dziesięć odniosło rany.

Również z miasta Sienman donoszą o starciach, podczas których cztery osoby zostały zabite.

Nowa powódź we Włoszech

RZYM (PAP). Cała prowincja Cantazaro (Kalabria) została dotknięta nową powodzią, która wyrządziła poważne szkody. Najbardziej ucierpiała ludność mieszkająca w barakach na przedmieściach miast.

Na wyżynie Santa Eufemia, rzeka Messia zalała znaczne obszary pól uprawnych.

W 7 rocznicę wyzwolenia Warszawy



Dnia 17 stycznia 1945 roku bohaterskie wojska Pierwszego Białoruskiego Frontu, dowodzone przez marszałka Żukowa — i okryta sławą I Armia WP pod dowództwem gen. Popławskiego — wyzwoliły Warszawę spod jarzma hitlerowskiego okupanta. — Na zdjęciu: do wolnej Warszawy wkracza Wojsko Polskie. (Foto — CAF).

Odbudowa Warszawy
symbolem braterskich stosunków między Polską a ZSRR

WARSZAWA (PAP). Dnia 17 stycznia br. mija 7 rocznica wyzwolenia Warszawy przez bohaterską, niezwyciężoną Armię Radziecką i walczące u jej boku Wojsko Polskie.

Społeczeństwo stolicy uroczyście obchodzi tę wielką rocznicę. 16 bm. w wielu zakładach pracy odbyły się zebrania załóg, które wysłuchały wygłoszonych przez przedstawicieli WP referatów o zwycięskiej ofensywie Armii Radzieckiej, w wyniku której stolica została wyzwolona.

Uroczyste zebranie odbyło się w sali Stołecznej Rady Narodowej. Zgromadzeni owacyjnie przywitali przybyłą delegację jednej z jednostek bohaterskiej dywizji kościuszkowskiej. Długo nie milkły gorące okrzyki na cześć wyzwolicielki ludów — Armii Radzieckiej, na cześć Wojska Polskiego, dowodzonego przez pogromcę faszystów wychowanka stalinowskiej szkoły wojennej — Marszałka Rokossowskiego.

Burze oklasków wywołują słowa mówcy o wielkich osiągnięciach, dokonanych w ciągu 7 lat w odbudowie Warszawy. „Odbudowana Warszawa — mówił on — staje się miastem o nowym socjalistycznym obliczu. Odbudowa Warszawy stała się symbolem braterskich stosunków między Polską i Związkiem Radzieckim. Pomoc radziecka jest źródłem osiągnięć w odbudowie Warszawy od chwili jej wyzwolenia".

Długą, gorącą owacją przyjęli zgromadzeni zacytowane przez mówcę słowa Prezydenta RP Bolesława Bieruta, wypowiedziane na I konferencji warszawskiej PZPR w czerwcu 1949 r.:

„Ta pomoc braterska, serdeczna, ofiarna — to pierwsza dłoń bratnia, która pomogła wskrzesić życie naszej stolicy. Niech pamiętają o tym wszyscy, którzy stąpają po ulicach odrodzonego miasta, niech przekażą przyszłym pokoleniom gorące uczucie czci i wdzięczności dla wielkiego inicjatora tej pomocy — Stalina".

Tysiące ton węgla ponad plan
dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR

WARSZAWA (PAP). „Do realizacji wielkich dzisiejszych zadań, które wytyczyła nam PZPR, doszliśmy dzięki pracy i walce PPR przewodzącej narodowi w latach okupacji i w pierwszych latach odbudowy — powiedział na zebraniu, poświęconym 10 rocznicy powstania PPR, przodownik pracy huty „Sosnowiec" Jeremko. — Aby szybciej budować socjalizm — podkreślił on — można i trzeba dać krajowi więcej wyrobów hutniczych".

Tysiące ton węgla ponad plan wydobędą dzięki zobowiązaniom górnicy okręgu katowickiego. M. in. załoga kopalni „Marcel" przysporzy gospodarce narodowej 4.695 ton węgla wydobytych ponad plan miesięczny.

W łódzkich zakładach pracy dziesięcioleciu powstania PPR poświęcone są zebrania grup związkowych. Na zebraniach tych zapadają liczne postanowienia zwiększenia wydajności pracy.

Wśród licznych zobowiązań, podejmowanych przez tysiące robotników łódzkich zakładów pracy, na wyróżnienie zasługują zobowiązania podjęte przez załogi: zakładów przyborów tkackich i wyrobów metalowych, ZPW im. Niedzielskiego, ZPW im. 9 Maja, ZPB im. Włady Bytomskiej i Śródmiejsko-Łódzkich Zakładów Jedwabniczych.

Podczas uroczystej akademii dla uczczenia 10 rocznicy powstania PPR, załoga zakładów naprawczych taboru kolejowego w Poznaniu podjęła zobowiązania wartości 22.391 złotych.

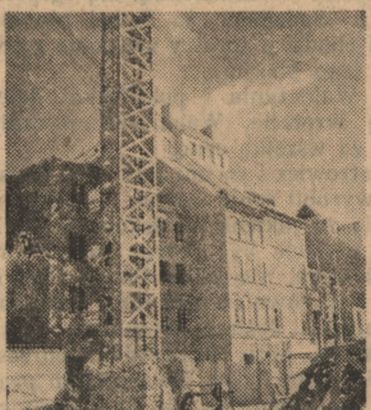
W Bydgoszczy wiele zobowiązań podjęli robotnicy zakładów przemysłu gumowego oraz załoga bydgoskiej fabryki obuwia. Robotnicy fabryki obuwia w styczniu wykonają 2.600 par obuwia ponad plan. Również załoga Południowych Zakładów Obuwia w Chełmku podjęła wiele cennych zobowiązań o łącznej wartości ponad 2 miliony złotych.

Wiele zobowiązań podejmują również chłopi, którzy dzięki realizacji programu PPR otrzymali ziemię.

Naród polski czci pamięć
Wielkiego Lenina

WARSZAWA (PAP). 21 stycznia br. mija 28 lat od dnia śmierci Włodzimierza Lenina, największego geniusza ludzkości, twórcy partii bolszewickiej i pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, wodza mas pracujących całego świata.

Rośnie nowa Warszawa



Nowo odbudowana ul. Piwna na Starym Mieście. (Foto —CAF)

Wraz z całą postępową ludzkością naród polski czci pamięć Wielkiego Lenina. Miliony Polaków, zrzeszonych w kołach TPPR, przygotowują akademie, zebrania, wieczornice, poświęcone życiu i działalności Lenina. Tworzą się zespoły wspólnego czytania życiorysu Lenina, wspólnego studiowania poszczególnych jego dzieł. Organizacje TPPR wydają specjalne gazetki ścienne, organizują wystawy, które ukazują Lenina, jako organizatora Rewolucji Październikowej, budowniczego państwa socjalistycznego, wielkiego przyjaciela Polski.

Dużą pomocą w organizowaniu wystaw jest specjalny album wydany przez Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Album zawiera fotografie i reprodukcje obrazów, ukazujących Lenina w różnych okresach jego walki.

Dokumentarne fotografie przedstawiają miejsca w Polsce, gdzie Lenin przebywał i działał w latach 1912 — 1914, przygotowując rewolucję 1917 roku.

Kilka fotografii pokazuje nam Lenina razem z Feliksem Dzierżyńskim, jednym z najbliższych towarzyszy walk twórcy Wielkiego Października.

4 kopalnie połączy kolejka linowa

WAŁBRZYCH (PAP). Okres zimowy nie osłabił tempa budowy wielkiej międzykopalnianej kolejki linowej, która połączy jeszcze w bieżącym roku cztery kopalnie i koksownie wałbrzyskie. Brygady robotników, zatrudnionych przy budowie tej wielkiej inwestycji Planu 6-letniego, pracując ofiarnie, dążą do przedterminowego wykonania robót przygotowawczych do rozpoczęcia montażu urządzeń stacji końcowych kolejki. Roboty kontynuowane są na trasie kolejki, na niedostępnych zboczach górskich, w trudnych warunkach zimowych.

Szybko postępują roboty przy konstrukcji elementów stacji końcowych i stacji centralnej.

Górnicy kopalń soli
objęci przywilejami Karty Górnika

KRAKÓW (PAP). Uchwałą Rządu górnicy i pracownicy polskich kopalń soli z dniem 1 stycznia 1952 r. objęci zostali wszystkimi przywilejami i korzyściami, płynącymi z karty górnika.

Uchwała Rządu jest dowodem uznania i zarazem wspaniałą nagrodą dla górników kopalń soli, mających coraz większe osiągnięcia w swej pracy. Z tej okazji w kopalniach soli odbyły się specjalne, uroczyste narady załogowe.

W Wieliczce w toku narady załoga szczegółowo zaznajomiła się z przywilejami, jakie nadaje im Karta Górnika, a w dowód wdzięczności za uznanie jej trudnej, ciężkiej i ofiarnej pracy podjęła szereg indywidualnych i zespołowych zobowiązań produkcyjnych.

Podobne zebranie załogowe odbyło się również w kopalni soli w Bochni.

Akademia Nauk w CSR

PRAGA (PAP). Na posiedzeniu rządu czechosłowackiego postanowiono na wniosek premiera Zapotockyego powołać specjalną komisję rządową, która zajmie się pracami przygotowawczymi do założenia czechosłowackiej akademii nauk.

Krwawe prowokacje Anglików w Egipcie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Kairu:

Jak donosi dziennik „Al-Ahram", wzmocnione oddziały wojsk brytyjskich usiłowały po raz trzeci zająć Tel El-Kebir, ostrzelały to miasto i zniszczyły kilka domów mieszkalnych. Ludność miasta, partyzanci i policja stawiły silny opór wojskom brytyjskim i zmusiły je do odwrotu.

Naród z Ludowym Wojskiem
łączy nierozerwalna więź

WARSZAWA (PAP). Nierozerwalna więź miłości i przywiązania, łącząca cały naród polski z jego Ludowym Wojskiem, znajduje m. in. swój wyraz w stałej łączności załóg robotniczych ze swymi towarzyszami pracy, odbywającymi zaszczytną służbę wojskową. Robotnicy w licznych listach wymienianych z żołnierzami dzielą się nawzajem swymi osiągnięciami we wspólnej walce o pokój i spotęgowanie sił Polski Ludowej.

Robotnicy fabryki maszyn rolniczych „Unia" w Grudziądzu w listach skierowanych do żołnierzy opisują swą walkę o wykonanie planów, dzielą się swymi osiągnięciami produkcyjnymi oraz informują o rozwoju i wynikach współzawodnictwa pracy i ruchu racjonalizatorskiego.

Ostatnio z okazji Nowego Roku robotnicy „Unii" przesłali pracownikom fabryki pełniącym obecnie zaszczytną służbę wojskową liczne upominki i listy, w których z dumą stwierdzają, że załoga fabryki maszyn rolniczych wykonała plany roczne przedterminowo i z nadwyżką.

W odpowiedzi wielu żołnierzy nadesłało do rady zakładowej listy z życzeniami dalszych sukcesów produkcyjnych.

Linię kolejową dla dzieci buduje się w Chinach

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje, że w miejscowości Buhedu w pobliżu Czungkingu rozpoczęto budowę specjalnej dziecięcej linii kolejowej długości 1,5 km. Linia ta obsługiwana będzie całkowicie przez młodych słuchaczy szkół kolejowych.

Delegacja polska popiera projekt rezolucji radzieckiej

KONSTRUKTYWNY PROGRAM pokojowego współżycia między narodami

gwarancją usunięcia groźby nowej wojny

PARYŻ (PAP). W Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego w ramach debaty nad radzieckim wnioskiem „w sprawie środków zapobieżenia groźbie nowej wojny światowej, oraz utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami", szef delegacji polskiej Wiceminister Wierbłowski wygłosił dnia 16 bm. przemówienie, w którym oświadczył:

Analizując wniesiony przez Związek Radziecki projekt rezolucji nie można pominąć niektórych zagadnień, wynikających z aktualnej sytuacji politycznej.

Wszyscy na tej sali i poza nią konstatują napięcie, panujące obecnie w stosunkach międzynarodowych. U podstaw istniejącego obecnie w sytuacji międzynarodowej napięcia leżą przygotowania USA do agresywnej, imperialistycznej wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Towarzysząca tej właśnie polityce amerykańskiej niesłychana propaganda i szerzenie histerii wojennej pogłębia stan napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Od chwili zakończenia drugiej wojny światowej Stany Zjednoczone przygotowują się nieprzerwanie do nowej wojny.

Pierwszym oficjalnym wyrazem tej polityki USA stało się opublikowanie w 1947 r. tzw. doktryny Trumana. W imię tej właśnie doktryny Stany Zjednoczone prowadziły i prowadzą budowę i rozbudowę wojennych baz morskich i lotniczych, rozsianych po całej kuli ziemskiej.

Następnym etapem amerykańskiej polityki przygotowań wojennych był tzw. plan Marshalla. Przy pomocy tego planu Stany Zjednoczone, pod pozorem rzekomej pomocy gospodarczej, podporządkowały sobie gospodarkę szeregu państw, uzależniając je politycznie.

Wreszcie państwa te ujęte zostały w 1949 r. przez Stany Zjednoczone w kleszcze paktu północno - atlantyckiego.

Dziś, po niemal 3-letnim istnieniu tego paktu, nikt nie może już mieć żadnych złudzeń, ani co do jego agresywnego charakteru, ani co do jego sprzeczności z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Przez dokonywanie forsownych zbrojeń, przez przygotowywanie wojny blok państw północno - atlantyckich działa przeciwko pokojowej współpracy międzynarodowej.

Obecnie blok atlantycki objął już swoim zasięgiem czwarty kontynent. Włączenie do paktu północno - atlantyckiego Turcji raz jeszcze potwierdza, że blok ten nie ma nic wspólnego z organizacją regionalną, przewidzianą przez art. 52 Karty.

Blok atlantycki jest po prostu agresywną koalicją, która w interesie Stanów Zjednoczonych podporządkowuje sobie sprawy wewnętrzne i politykę zagraniczną swoich uczestników, łamiąc zasadę suwerenności państw.

Agresywny charakter tego paktu został z całą jaskrawością raz jeszcze ujawniony w ostatnim okresie w ustawie amerykańskiego kongresu. Wśród kredytów na finansowanie bloku atlantyckiego znajdujemy w ustawie kongresu sumę 100 milionów dolarów na finansowanie dywersji i sabotażu w ZSRR i krajach demokracji ludowej, to jest w krajach, przeciwko którym pakt atlantycki jest wymierzony.

Agresywność paktu północno - atlantyckiego jeszcze raz ujawnia fakt, że Stany Zjednoczone, łamiąc swe międzynarodowe zobowiązania, wciągają do paktu północno - atlantyckiego zachodnie Niemcy, odbudowują Wehrmacht, popierają niemieckie żądania rewizjonistyczne i oddają dowództwo odbudowywanej armii zachodnio - niemieckiej w ręce hitlerowskich generałów.

Neohitlerowcy mówią już jawnie o swym członkostwie w pakcie północnoatlantyckim. Sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych marionetkowego rządu w Bonn, Walter Hallstein, zażądał na konferencji prasowej w dniu 2 stycznia 1952 r. dopuszczenia Niemiec zachodnich do paktu północno - atlantyckiego na stopie całkowitej równości. Komunikat zaś, wydany z okazji wizyty premiera Churchilla u prezydenta Stanów Zjednoczonych, z wyników której zresztą pan Churchill, jak pisze prasa angielska, nie jest zbytnio zadowolony, wskazuje, że żądania Hallsteina nie spotkają się z odmową.

Ta krótka analiza celów i metod paktu północno - atlantyckiego w pełni potwierdza, że udział w pakcie atlantyckim — pakcie agresji, nie daje się pogodzić z członkostwem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Fakt ten winien być uznany przez Komisję Polityczną, jak tego domaga się rezolucja radziecka.

Również sprzeczna jest z Kartą stała rozbudowa przez Stany Zjednoczone łańcucha baz, które służyć im mają jako punkty wyjściowe dla nowej agresji przeciwko Zw. Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Na budowę tych baz, rozsianych po całej kuli ziemskiej, Stany Zjedn. poświęcają wielkie fundusze.

Fakty świadczą niezbicie, że Stany Zjednoczone prowadzą gorączkową działalność, by otoczyć agresywnymi bazami obszary Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i krajów demokracji ludowej. Budowa zaś tych baz jest jedynie częścią amerykańskiej polityki przygotowywania wojny.

Stany Zjednoczone nie ograniczają się jednak do forsowania rozbudowy swojej własnej gospodarki wojennej. Narzucone przez Stany Zjednoczone innym krajom programy zbrojeń prowadzą do gwałtownego obniżenia poziomu życia w tych krajach. Budżety ich załamują się pod ciężarem przygotowań wojennych.

Przygotowania wojenne, wielkie budżety zbrojeniowe leżą w interesie amerykańskich monopolistów i przemysłowców.

Jasnym jest, że w tych warunkach i przy tego rodzaju podejściu do sprawy wojny i pokoju koła rządzące Stanów Zjednoczonych nie są bynajmniej zainteresowane w szybkim zakończeniu działań wojennych w Korei.

Nikt nie ma przecież wątpliwości, że gdyby ze strony amerykańskiej istniało minimum dobrej woli, rokowania w Kaesongu i Panmundżon mogłyby być doprowadzone w krótkim czasie do pomyślnego zakończenia.

Przedłużanie toczącej się w Korei wojny stanowi poważną przyczynę istniejącego napięcia międzynarodowego. Związek Radziecki wielokrotnie wskazywał już na konieczność i możliwość pokojowego rozwiązania konfliktu koreańskiego. Wszystkie te wysiłki natrafiały jednak na sprzeciw Stanów Zjednoczonych.

Ludy całego świata widzą w natychmiastowym zaprzestaniu działań wojennych i usunięciu obcych wojsk z terytorium Korei, czego domaga się rezolucja radziecka, jeden z podstawowych warunków odprężenia sytuacji międzynarodowej.

Na skutek polityki amerykańskiej, przeciwstawiającej się zakazowi broni atomowej, nad ludzkością wisi groźba powtórzenia w ustokrotnionych rozmiarach masakry w Hiroszima i Nagasaki, masakry, której ofiarą padły dziesiątki tysięcy ludzi.

Wszyscy pamiętamy, że Związek Radziecki zarówno w okresie kiedy Stany Zjednoczone przekonane były o posiadaniu przez siebie monopolu broni atomowej, jak i w okresie późniejszym, stał konsekwentnie na stanowisku bezwzględnego zakazu tej broni. Na skutek jednak zaciętego oporu Stanów Zjednoczonych przeciwko zawarciu porozumienia w sprawie zakazu broni atomowej zagadnienie to po dzień dzisiejszy nie znalazło rozwiązania. Stany Zjednoczone nie chcą zgodzić się na zakaz broni atomowej, która ma służyć ich planom agresji.

Ludy świata, widząc w ciągle istniejącej groźbie wojny atomowej największe dla siebie niebezpieczeństwo, wypowiedziały swoją wolę, składając setki milionów podpisów pod apelem sztokholmskim, domagającym się zakazu tej broni. W jaki sposób zareagował na to rząd Stanów Zjednoczonych?

Stany Zjednoczone nigdy nie miały zamiaru zgodzić się na zakaz broni atomowej. Związek Radziecki stał natomiast zawsze na stanowisku konieczności bezwzględnego zakazu użycia broni atomowej i kontroli wykonania tego zakazu.

Zbliżamy się ku końcowi obecnej sesji. Wniosek radziecki jest wnioskiem, obejmującym wielkie zagadnienia polityczne stojące na porządku dziennym naszej Komisji.

Zgłoszone obecnie nowe wnioski delegacji Zw. Radzieckiego zawierają konkretne propozycje dotyczące zakazu i kontroli broni atomowej, jak również sposobu jednoczesnego wprowadzenia ich w życie. Nowy wniosek radziecki nie pozostawia cienia wątpliwości nawet dla najbardziej podejrzliwych, wychodzi on bowiem z założenia, że użycie broni atomowej, jako broni agresji i masowego niszczenia ludzi, sprzeczne jest z sumieniem i honorem narodów i nie daje się pogodzić z uczestnictwem w ONZ. Dlatego też wniosek radziecki domaga się bezwzględnego zakazu broni atomowej i ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tego zakazu, podkreślając, że zakaz broni atomowej i kontrola międzynarodowa zaczną działać równocześnie. W ten sposób znikają wszelkie wątpliwości, odpadają wszelkie argumenty o braku równoczesności, którymi szermowano na obecnej sesji zarówno w podkomisji 4 mocarstw jak i w Komisji Politycznej. Tylko ludzie o dużym napięciu złej woli mogą, przecząc swym własnym tak niedawno wypowiedzianym słowom, odmówić przyjęcia tego nowego pokojowego wniosku radzieckiego, zmierzającego bezspornie do osiągnięcia porozumienia.

Rezolucja radziecka ustala jednocześnie nowy konkretny termin przygotowania konwencji dotyczącej wprowadzenia w życie decyzji Zgromadzenia Ogólnego w sprawie zakazu broni atomowej i wprowadzenia kontroli tego zakazu. Delegacja polska w całości popiera wnioski radzieckie widząc jedynie w nich słuszne rozwiązanie zagadnienia broni atomowej.

Delegacja polska popiera zalecenie zredukowania o 1/3 zbrojeń i sił zbrojnych 5 wielkich mocarstw. Redukcja taka w poważnym stopniu zmniejszy napięcie międzynarodowe i umożliwi narodom uginającym się pod ciężarem zbrojeń wykorzystanie większych sił i zasobów na pokojowe budownictwo. Delegacja polska uważa, że choć redukcja sił zbrojnych o 1/3 nie rozwiązuje zagadnienia rozbrojenia w całości, niemniej stanowić będzie poważny krok naprzód, budząc ufność narodów w możliwość dalszego rozbrojenia i utrwalenia pokoju. Na redukcje te patrzymy jako na pierwszy krok w tej dziedzinie.

Zakaz broni atomowej oraz redukcja zbrojeń mogą być skuteczne i przynieść odprężenie napięcia światowego jedynie wówczas, gdy obejmą wszystkie państwa, zarówno członków jak i nie członków ONZ. Ze względu na zasadniczą wagę tych spraw, specjalna konferencja wszystkich państw dla ich omówienia winna być zwołana w możliwie krótkim terminie a w każdym razie nie później niż 15 lipca br.

U podstaw napięcia międzynarodowego leży brak współpracy 5 wielkich mocarstw. Przywrócenie tej współpracy oraz przyjęcie przez te mocarstwa uroczystych zobowiązań pokojowego regulowania istniejących i przyszłych konfliktów zagwarantuje usunięcia groźby wojny. Jasne jest bowiem, że sprawy międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa leżą w pierwszym rzędzie w rękach 5 wielkich mocarstw, które przede wszystkim ponoszą za nie odpowiedzialność. W tym celu wielkie mocarstwa winny zawrzeć między sobą pakt pokoju, o którym mówi rezolucja radziecka, pakt ten bowiem jest zgodny z postanowieniem Karty, stanowi logiczne jej uzupełnienie.

Zawarcia takiego paktu domagają się od wielkich mocarstw narody całego świata, które przez usta swych przedstawicieli, zebranych na posiedzeniu Światowej Rady Pokoju w Berlinie, uchwaliły apel, wzywający Stany Zjednoczone, W. Brytanię, Francję, Chiny i ZSRR do zawarcia paktu pokoju. Apel ten podpisało już 600 milionów ludzi ze wszystkich stron świata i liczba ta stale wzrasta. Organizacja nasza uchwalając wniosek radziecki, nawołujący do zawarcia takiego paktu, nie zawiedzie nadziei, jaką w niej pokładają narody.

Odprężenie obecnej sytuacji winno się rozpocząć od natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Korei i wycofania z jej terytorium obcych wojsk. Dlatego też delegacja polska, zgodnie z dotychczasowym stanowiskiem swego rządu i poprzednimi swymi wystąpieniami w tej sprawie, popiera wnioski radzieckie, dotyczące Korei.

Omówiona przeze mnie pokrótce sytuacja międzynarodowa, w jakiej się obecnie znajdujemy, wywołuje niepokój narodów całego świata. Istniejące napięcie międzynarodowe, spowodowane imperialistyczną, nieliczącą się z niczym polityką mocarstw zachodnich ze Stanami Zjednoczonymi na czele, stwarza sytuację, w której nietrudno o spowodowanie nowej katastrofy dziejowej. Nie wolno nam pominąć żadnej okazji, która mogłaby stworzyć warunki rozwiązania istniejących trudności. Takie jest zadanie i taka jest rola naszej organizacji, określona w Karcie Narodów Zjednoczonych.

Delegacja polska jest głęboko przekonana, że konflikt zbrojny nie jest nieunikniony i że możliwe i konieczne jest w interesie narodów świata pokojowe współistnienie i pokojowa współpraca wszystkich państw, niezależnie od ich systemów politycznych i gospodarczych.

Projekt radziecki obejmuje najistotniejsze zagadnienia pokoju od broni atomowej poprzez redukcje zbrojeń do paktu 5 wielkich mocarstw, od potępienia paktu atlantyckiego i rosnących baz wojennych do zagadnienia kontroli i światowej konferencji rozbrojeniowej. Mówi on o zagadnieniach zasadniczych, ale i o tym zagadnieniu, które w tej chwili stanowi punkt zapalny: o sposobie położenia kresu działaniom wojennym w Korei.

Wszystko to tworzy jedną całość. Dlatego wyrywanie poszczególnych części spowodować może tylko zniekształcenie wniosku. Tego należy się strzec.

Delegacja polska widzi w projekcie rezolucji radzieckiej zespół środków, stanowiących logiczną całość, środków, które rozwiązują najbardziej palące problemy i stwarzają konstruktywny program pokojowego współżycia między narodami.

Konszachty emigracji polskiej z rewizjonistami zachodnio - niemieckimi

BERLIN (PAP). Tygodnik skrajnie reakcyjnych kół rewizjonistów niemieckich „Der Volksbote" donosi, że podpisana została umowa o współpracy między „Junge Union Deutschlands" a reakcyjną organizacją emigracyjną „Młodzi chrześcijańscy demokraci polscy". Narada przedstawicieli obu tych organizacji odbyła się w Paryżu w dniach od 29 października do 3 listopada 1951 r. Umowę podpisali imieniem „Junge Union Deutschlands" skrajnie prawicowy deputowany do Bundestagu Ernst Majonica, znany ze swych wystąpień antypolskich, a w imieniu polskiej reakcyjnej organizacji emigracyjnej Edward Dąbrowski.

„Junge Union Deutschlands" jest organizacją neohitlerowską, występującą za remilitaryzacją Niemiec Zachodnich i prowadzącą wściekłą nagonkę przeciwko polskim ziemiom zachodnim.

„Der Volksbote" wyraża uznanie dla reakcyjnych emigrantów polskich za ich gotowość do współpracy z kołami odwetowców zachodnio-niemieckich.

Walki w Korei

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym dnia 16 bm. stwierdza:

Oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich kontynuowały na wszystkich frontach walki z nacierającym nieprzyjacielem.

Na poszczególnych odcinkach frontów centralnego i zachodniego toczyły się walki o znaczeniu lokalnym oraz potyczki oddziałów zwiadowczych.

I. LIKSTANOW

ZIELONY KAMIEŃ

137

— Nieprawda, nie ma racji — poważnie odparł Samotiosow. — Przede wszystkim nie „liczne"! Zdarzyło się kilka nieprzyjemnych historii, nie ma co ukrywać, ale nie było ich znowu tak dużo. Myślicie, że w innych kopalniach idzie jak z płatka? Mimo wszystkie przeciwieństwa przekroczyliśmy harmonogram. Paweł Pietrowicz na zlecenie trustu będzie miał w tych dniach odczyt dla aktywu na temat szybkościowych metod w budownictwie kopalń. Jak wam się zdaje, czy powierzono by mu tak odpowiedzialne zadanie, gdyby źle pracował?

— Ale wypadki...

— Co z tego? — przerwał jej gniewnie Samotiosow. — Wypadki to obrzydliwa sprawa, co tu dużo gadać, ale nie w tym rzecz. Muszę powiedzieć, że bardzo mnie złości jego postępowanie: zląkł się trudności i rozsiewa panikę. To bardzo porządny chłopak, ale całkiem niepotrzebnie się tak przejmuje, ciągle coś go gnębi; nawet was zdążył nastraszyć. Cała sprawa polega na tym, żeby podciągnąć się na kilku odcinkach pracy i wzmocnić czujność. Wszyscy mu to samo mówią — dyrektor, Fiedosiejew i ja — a on... Wygląda na to, że nasz Pawełek stracił głowę. Nie rozumiem go. Zdawałoby się, solidny, poważny człowiek...

Dotychczas Wala miała wrażenie, iż losy zetknęły ją z prostym człowiekiem, teraz jednak odczuła, że rozmawia z mądrym i doświadczonym mężczyzną, zahartowanym w najrozmaitszych życiowych tarapatach. Jego spokojne i rozumne wywody, nacechowane dużą serdecznością do Pawła, znacznie ją uspokoiły. Doszła do przekonania, iż przed Samotiosowem nie należy niczego ukrywać, że trzeba mu opowiedzieć wszystko bez ogródek.

Dlaczego Paweł mówi, że ktoś oskarża go anonimowo, że są jacyś nie znani bliżej ludzie, którzy twierdzą, że to on właśnie jest jedynym sprawcą wypadków? Dlaczego uważa on każdy wypadek za poszlakę skierowaną wymierzoną przeciwko niemu?

Samotiosow, który szedł pierwszy, potknął się nagle, chciał coś odpowiedzieć, przemilczał jednak i zaczął kuleć znacznie wyraźniej niż poprzednio.

— Dlaczego milczycie? — cicho zapytała Walentyna.

— Nie wiem, co mam o tym myśleć — uśmiechnął się zgryźliwie — to dla mnie niespodzianka. Sądziłem, że Paweł nie ma przede mną żadnych tajemnic, jeśli chodzi o sprawy związane z odbudową kopalni. Nie puszczę mu tego płazem...

Odwrócił się, spojrzał w oczy Walentynie i pokuśtykał dalej w milczeniu. Kiedy odezwał się wreszcie, Walentyna wyczuła w jego głosie chęć uspokojenia jej za wszelką cenę.

— Co tam sobie myśli Paweł Pietrowicz i co mu tam ktoś nagadał, nie wiem... Być może, że nie wyrobił sobie jeszcze jasnego poglądu na te sprawy i kiedy dojdzie do jakichś wniosków, podzieli się nimi ze mną. Jednego tylko możecie być pewni, Walentyno Siemionowna: jeśli zdarzy się coś złego, nie tylko Paweł Pietrowicz będzie za to odpowiadał, ale i ja również. Na mnie leży nawet znacznie większa odpowiedzialność. Jestem komunistą, przyjęto mnie do partii pod Stalingradem, gdzie przeszedłem chrzest ogniowy. Paweł Pietrowicz jest nie tylko moim towarzyszem pracy lecz także przyjacielem. Lubię go i szanuję. Nie dam skrzywdzić ani jego, ani siebie. Nie pozwolę, żeby nam ktoś w kaszę dmuchał. To wszystko co mam do powiedzenia w sprawie wypadków na kopalni...

Resztę drogi przebyli w milczeniu. Samotiosow pogwizdywał wprawdzie pod nosem, gdyby jednak Walentyna mogła widzieć jego twarz, zauważyłaby z pewnością, że jest poważnie zatroskany. Pożegnali się koło małego białego domku pod wysokimi świerkami. Samotiosow zatrzymał jej rękę w swej dłoni.

— Szare oczki, czarne brewki, a zamiast serduszka kryształowa szkatułka: wszystko co się w niej kryje, widać jak na dłoni — rzekł cicho. Ja bym na miejscu Pawła Pietrowicza porwał takie śliczności i... i choć na koniec świata!

— Jak najdalej od Przeklętej kopalni!

— Nie, zupełnie nie to miałem na myśli — odparł z uśmiechem i oddalił się.

...Córka gospodyni zaczęła rozpytywać przyjaciółkę, kim jest ów zdemobilizowany wojskowy, który pożegnał się z Walentyną, i czy pójdzie ona dziś wieczorem do klubu. Mimo iż z miejsca odpowiedziała odmownie, jej współlokatorka nalegała w dalszym ciągu tak natarczywie, że Walentyna udała ból głowy.

Dom napełnił się zapachem perfum i przypalonych włosów. Córka gospodyni denerwowała się bardzo, czy krawcowa zdąży wykończyć na wieczór zamówioną bluzkę i dwa razy biegała do jej mieszkania. W końcu przyniosła nie tylko bluzkę, lecz także wiadomość, że znów widziała interesującego zdemobilizowanego wojskowego, znajomego Walentyny, a nawet zawarła z nim znajomość

STAN POGODY

Zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu lub śniegu — chłodniej. Temperatura do 6 st. Wiatry dość silne z kierunków przeważnie zachodnich.

Pamiętne dni walk o Warszawę

Zadanie wyzwolenia Warszawy w ramach wielkiej ofensywy styczniowej 1945 roku powierzone zostało przez dowództwo radzieckie I Armii Wojska Polskiego pod dowództwem nie pozycji niemieckich w kilku rejonach frontu nad Wisłą, a w szczególności dzięki rozbiciu zgrupowania sił nieprzyjaciela na północ i południe Warszawy.



Do stolicy wyzwolonej spod jarzma hitlerowskiego najeźdźcy wracają mieszkańcy. (Foto — CAF)

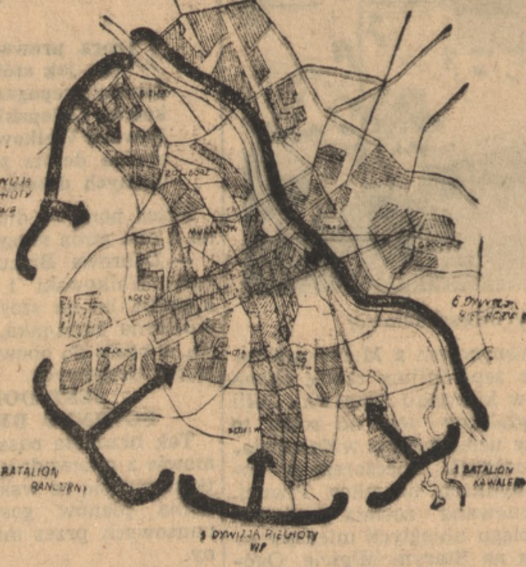
gen. Popławskiego. 16 stycznia, wieczorem 2-ga dywizja piechoty WP sforsowała Wisłę po lodzie w rejonie Łomianek i następnego dnia przeprowadziła natarcie w kierunku na Bielany, Marymont i Żoliborz. Równocześnie od strony Warki na południowe przedmieścia stolicy wdarły się koło południa siły 3 dywizji, a we wschodniej części miasta rozpoczęła walki szósta dywizja WP po sforsowaniu Wisły. Od zachodu zaatakowały Warszawę manewrem oskrzydlającym czołgi 1 batalionu pancernego. Do wieczora walki zostały zakończone i stolica była wolna. Po tylu latach okupacji nad ocalałymi gmachami Warszawy powiewały nareszcie białoczerwone sztandary zwycięstwa.

Walki I Armii Wojska Polskiego o Warszawę były tylko fragmentem wielkiej ofensywy radzieckiej, wmontowanym precyzyjnie w całość tej wielkiej operacji. Wojsko Polskie podjęło walkę o wyzwolenie stolicy w warunkach operacji oskrzydlających wojsk radzieckich I Frontu Białoruskiego i przełamania przez

Decydujące dla wyzwolenia Warszawy znaczenie miały dwa uderzenia Armii Radzieckiej. Na południu z przyczółków mostowych pod Warką i Puławami rozpoczęły ofensywę najlepsze wojska radzieckie zahartowane w bojach — pod dowództwem generałów Biełowa, Czujkowa i Berzarina. Wojska te przerwały obronne linie nieprzyjaciela, zgniotły niemal dwie dywizje linii obronnych, rozbroiły przerzucone na pomoc przez dowództwo niemieckie dwie dywizje pancerne i jedną zmotoryzowaną w okolicy Radomia, zajęły Żyrardów i Grójec i tym samym stworzyły dogodne warunki do ataku na stolicę. Prawie równocześnie na północ od Warszawy weszły do akcji wojska gen. Pierchorowicza, które przerwały linie Niemców pomiędzy Wisłą i Bugiem i sforsowały następnie Wisłę pod Kępą Kiełpińską. Rozbite wojska hitlerowskie nie były już w stanie stawić w tym rejonie oporu na lewym brzegu rzeki. Wojska Pierchorowicza zaszły warszawskie zgrupowanie wojsk niemieckich od północy, przygotowując żelazne kleszcze do zamknięcia obrony niemieckiej w stolicy. W ten sposób spaliła na panewce koncepcja hitlerowskiego dowództwa zrobienia z Warszawy zasadniczego gniazda oporu niemieckiego na Wiśle. Nie odegrały wybitnej roli umocnienia fortyfikacyjne rozbudowane przez hitlerowców dokoła Warszawy, gdyż dzięki manewrom oskrzydlającym wojsk radzieckich nie doszło do przewlekłych walk pozycyjnych w Warszawie.

24 salwy artyleryjskie z 324 dział w Moskwie obwieściły światu wyzwolenie Warszawy przez Armię Radziecką i walczące przy jej boku Wojsko Polskie.

Dzień 17 stycznia 1945 r., dzień, w którym na ulicach Warszawy stanęły oddziały Wojska Polskiego — jest rocznicą szczególnie drogą sercu każdego Polaka!



Ofensywa wyzwolenia

Reflektorem po świecie

W ŚWIETLE ICH PRASY OTWARTOŚĆ „STAR LEDGER"

Właśnie zakończyły się w naszym kraju dwa procesy szpiegów amerykańskiego wywiadu, przerzuconych do Polski przez zieloną granicę. Mieli oni za zadanie „rozpracowanie" kopalni, portów i jednostek wojskowych oraz organizowanie dywersji i sabotażu w Polsce. Jak powiedział prokurator na rozprawie macki szpiegowskie sięgają w krajach demokracji ludowej do osobistości ubranych w rękawiczki dyplomatów. Jeżeli jednak kto miałby wątpliwości co do szerokiego zakresu brudnej roboty CIC (wywiadu USA), niech przeczyta poniższy cytat z dziennika amerykańskiego „Star Ledger", ukazującego się w Newark (stanie New Jersey). Cytat ten wyjęty został z artykułu komentatora wojskowego płk. Nasona, a więc — bądź co bądź — osoby kompetentnej. „Nie wiem — pisze Nason — ile wydajemy na to pieniędzy, ale wiem doskonale, że Stany Zjednoczone zajmują się robotą szpiegowską i dywersyjną w krajach za „żelazną kurtyną"... Rozmiary naszej obecnej działalności dywersyjnej są ogromne i tym należy tłumaczyć fakt, że tak często nas się wyłapuje. Niedawno straciliśmy w rejonie Morza Bałtyckiego samolot, który dokonywał zdjęć z powietrza." Cyniczne to wyznanie winno być dla nas wezwaniem do czujności.

PRAWO PIERWSZEŃSTWA... DO BEZROBOCIA

Amerykanie przyznają Polakom (Amerykanom polskiego pochodzenia) pierwszeństwo... w rekrutacji na front koreański. Niedawno jeden z polskich dzienników w Ameryce biadał, że na listach poległych w Korei widnieją setki nazwisk o polskim brzmieniu. Oczywiście, że okoliczność ta nie była przypadkowa. Bardzo podobną metodę stosują „sojusznicy" Anglicy wobec tych Polaków, którzy dali się namówić Andersowi i Zaleskiemu do pozostania za granicą, m. in. w Wielkiej Brytanii. Anglicy uważają, że Polacy winni mieć pierwszeństwo... przy zwalnianiu z pracy i wyrzucaniu na bruk pracowników z fabryk, ograniczających produkcję z powodu braku surowców. Oto co na ten temat pisze „miarodajne pisemko emigracji Dziennik Polski — wychodzące w Londynie":

150 cudzoziemców, przeważnie Polaków, straciło w końcu listopada br. pracę w jednej z tutejszych fabryk sztucznego jedwabiu.

Redukcja objęła działy, w których ilość Polaków dochodziła do 90 proc.

Zwolnieni robotnicy, a zwłaszcza Polacy, stanęli wobec wyjątkowo trudnej sytuacji życiowej. Lancaster nie ma innych większych zakładów pracy, które mogłyby zaofiarować zatrudnienie zredukowanym. Większość zwolnionych robotników wobec tego będzie musiała opuścić to miasto i szukać pracy gdzie indziej.

Wiadomo od dawna, że nie inaczej traktuje się Polaków w innych krajach zachodnich. A tymczasem w Polsce jest dość pracy i chleba dla nich.

Konkurs olimpijski na dzieła plastyczne

Związek Polskich Artystów Plastyków w uzgodnieniu z Polskim Komitetem Olimpijskim, w porozumieniu z Min. Kultury i Sztuki, ogłasza konkurs otwarty na dzieła malarskie, graficzne i rzeźbę, mające reprezentować Polskę na wystawie sztuki w Helsinkach, która odbędzie się w okresie XV Olimpiady w 1952 roku.

Konkurs obejmuje wszystkie rodzaje malarstwa (olej, akwarela, fresk, gwasz itp.), sztukę graficzną (drzeworyt, techniki metalowe, litografia itp.), grafikę użytkową w formie plakatu (na temat udziału Polski w XV Olimpiadzie), rzeźbę, płaskorzeźbę, medale, plakiety itp.

Prace konkursowe winny zawierać tematykę sportową, ze szczególnym uwzględnieniem roli sportu w budownictwie socjalizmu i w walce o pokój. Prace przedstawiające człowieka w spoczynku oraz w ruchu nie mającym charakteru sportowego, jak również portrety znanych zawodników, o ile nie znajdują się w ruchu sportowym, nie będą przyjęte.

Prace należy nadsyłać w dniach 15—20 maja 1952 r.

Ustalono następującą wysokość nagród:

w dziale malarstwa: pierwsza nagroda — 7.500 zł, druga — 5.000 zł, trzecia — 4.000 zł;

w dziale rzeźby: pierwsza nagroda — 9.000 zł, druga — 7.000 zł, trzecia — 5.000 zł;

w dziale grafiki artystycznej: pierwsza nagroda — 5.000 zł, druga — 4.000 zł, trzecia — 3.000 zł;

w dziale grafiki użytkowej: pierwsza nagroda 5.000 zł, druga — 4.000 zł, trzecia — 3.000 zł.

Prace zakwalifikowane przez jury zostaną przesłane na Międzynarodową Wystawę Sztuki, która odbędzie się w czasie trwania XV Olimpiady w Helsinkach.

Z dokumentów Polskiej Partii Robotniczej

PIERWSZA ODEZWA PPR

Poniżej zamieszczamy tekst pierwszej odezwy, wydanej w styczniu 1942 r. w Warszawie przez Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej.

DO ROBOTNIKÓW, CHŁOPÓW I INTELIGENCJI!
DO WSZYSTKICH PATRIOTÓW POLSKICH!

W wyniku fałszywej i zdradzieckiej polityki rządu Śmigłego-Becka Ojczyznę naszą ujarzmił wróg. Nowoczesne krzyżactwo spod znaku swastyki okrutnie znęca się nad narodem polskim.

Hitler i jego banda ograbili Polskę z wszelkich praw narodowych i ludzkich.

Okupant zniszczył przemysł polski, wywiózł maszyny. Olbrzymia armia bezrobotnych ginie z głodu, a ci, którzy pracują, poddani są najbrutalniejszemu wyzyskowi.

Gospodarstwo rolne doprowadzone jest do ruiny, chłop polski i robotnik rolny odrabiają pańszczyznę pod knutem zaborcy. Setki tysięcy Polaków wydziedziczono z ich ojcowizny, oddając ziemię polską niemieckim osadnikom, różnym łotrom i bandytom. Setki tysięcy naszych rodaków wywieziono na pracę niewolniczą w głąb Niemiec.

Kwiat inteligencji polskiej, najlepszych synów naszego narodu, wymordowano lub uwięziono w obozach koncentracyjnych. Polskie organizacje polityczne i społeczne rozpędzono, a przywódców i członków ich tępi się masowo.

W haniebny sposób poniewiera się i depcze cześć kobiet polskich.

Niemcy hitlerowskie splamiły ziemię polską ohydną zbrodnią gwałtu nad milionami Żydów — obywateli polskich od wieków osiadłych na ziemi naszej, zapędzając ich do getta.

Hitler prowadzi barbarzyńską politykę niszczenia kultury polskiej, likwidacji szkolnictwa polskiego i wynaradawiania, dąży z całą konsekwencją do wyniszczenia narodu polskiego, do wymazania imienia Polski z kart historii.

Nie ma jednak takiej siły, która mogłaby tego dokonać. Nikt nie jest w stanie zniszczyć narodu, który światu dał Kopernika, Mickiewicza, Chopina, Marię Skłodowską. Nikt nie jest w stanie pokonać narodu, który walczył na wszystkich polach bitew o wolność ludów, który na swym sztandarze wypisał swoją serdeczną krwią hasło: „Za naszą i Waszą wolność". Jesteśmy krwią z krwi i kością z kości Pułaskiego, Kościuszki, Traugutta, Henryka i Jarosława Dąbrowskiego, Ludwika Waryńskiego i innych sławnych bojowników o wolność narodu polskiego, Westerplatte i Warszawa żyją w sercach Polaków.

Naród polski nie jest odosobniony w swej walce o wolność. We wspólnym z nami froncie walczą o swe wyzwolenie wszystkie narody słowiańskie. Nie chcą być i nigdy nie będą niewolnikami Hitlera ani Czesi, ani Słowacy, ani podkarpaccy Ukraińcy, ani Serbowie, Chorwaci, Słoweńcy, ani Bułgarzy, podobnie jak i my Polacy. Wraz z wielkim narodem rosyjskim stajemy wszyscy do świętej walki o wyzwolenie Słowian spod krzyżackiego jarzma. Ręka w rękę z narodem polskim walczy naród francuski, belgijski, holenderski, norweski i inne. Niemcy hitlerowskie spotkały się z mężnym odporem narodu angielskiego.

Zbójeckie pochody armii hitlerowskiej po łatwych zwycięstwach nad słabszymi przeciwnikami natknęły się wreszcie na nieprzezwyciężoną zaporę — na oręż Armii Czerwonej. W odpowiedzi na wiarołomny napad na Związek Radziecki rozgorzała gigantyczna walka od Oceanu Lodowatego do brzegów Morza Czarnego. Bohaterska Armia Czerwona zasłała szlaki pochodów hord hitlerowskich milionami trupów. Jest to największa w dziejach walka między światem kultury a światem barbarzyństwa. Zwycięży wielka koalicja antyfaszystowska i zetrze z oblicza ziemi przeklęty hitleryzm.

W tej decydującej chwili przed całym narodem staje zagadnienie zjednoczenia wszystkich sił do walki z okupantem na śmierć i życie, zadanie utworzenia frontu narodowego do walki o wolną i niepodległą Polskę.

Taki front narodowy, front narodowy bez zdrajców i kapitulantów, może być urzeczywistniony i zwycięży tylko wtedy, kiedy w jego pierwszych szeregach walczyć będzie zespolona i zwarta klasa robotnicza.

Polska klasa robotnicza musi przede wszystkim położyć kres rozbiciu we własnych szeregach. Tego zjednoczenia klasy robotniczej dokonać może tylko bojowa partia robotnicza, która z doświadczenia polskiego ruchu robotniczego, z tradycji walk wyzwoleńczych narodu polskiego weźmie wszystko to, co czyste, zdrowe, co cenne, a odrzuci co zgniłe, co nie wytrzymało próby życia.

Musi to być partia klasy robotniczej, która zawsze i wszędzie broni interesów mas pracujących i walczy o ich ostateczne wyzwolenie spod jarzma kapitalizmu, partia robotnicza związana tysiącami nici z życiem, losami i przyszłością swojego własnego narodu, partia, która w całej swej działalności kieruje się dobrem narodu polskiego.

Głęboko odczuwając brak takiej partii, grupa polskich działaczy robotniczych i społecznych podjęła inicjatywę utworzenia Polskiej Partii Robotniczej.

Polska Partia Robotnicza jednoczy w swych szeregach wszystkich uczciwych robotników, chłopów i inteligentów, którzy popierają tę inicjatywę, bez względu na ich dawną przynależność partyjną.

Polska Partia Robotnicza nie ma zamiaru uprawiać konkurencji w stosunku do innych partii, szczerze walczących o wyzwolenie narodu polskiego, przeciwnie, dąży do jak najbliższej współpracy i wspólnej z nimi walki przeciwko wspólnemu wrogowi.

Polska Partia Robotnicza idzie z każdym, kto staje do walki przeciwko hitlerowskim okupantom, a jednocześnie wypowiada bezlitosną walkę wszystkim zdrajcom narodu, podłym agentom hitlerowskim i rozbijaczom frontu narodowego.

Polska Partia Robotnicza nawołuje wszystkich komu droga jest sprawa niepodległości i wolności narodu polskiego, do tworzenia i wzmacniania wspólnego frontu narodowego i do nieprzejednanej walki z niemieckim najeźdźcą faszystowskim.

Polska Partia Robotnicza wzywa do ofiarnej pracy nad przygotowaniem powstania narodowego o wyzwolenie Polski spod jarzma hitlerowskiego.

Polska Partia Robotnicza wzywa do walki o wolną i niepodległą Polskę, w której naród sam o swoich losach stanowić będzie, o Polskę, w której nie będzie faszyzmu ani ucisku obszarniczego, nie będzie obozów koncentracyjnych, ani hańbiącego ludzkość getta, nie będzie ucisku narodowego, nie będzie głodu, nędzy i bezrobocia.

Polska Partia Robotnicza wzywa do walki o Polskę, w której robotnikom zapewniony będzie ośmiogodzinny dzień pracy, prawdziwe ubezpieczenie społeczne i wolność organizacji, w której ziemia polska należeć będzie do polskiego chłopa, w której istnieć będzie równość i braterskie współżycie wszystkich narodowości, w której nauka dostępna będzie dla wszystkich, o Polskę, która zapewni narodowi chleb, wolność i pokój!

Rodacy! Bracia! W waszych rękach spoczywają losy narodu.

Każdy z nas na swoim posterunku winien być żołnierzem walki o wyzwolenie i spełnić do ostatka swój obowiązek patriotyczny.

Należy wszelkimi środkami dezorganizować bazy i siłę zbrojną naszego wroga na jego tyłach: udaremniać przewóz hitlerowskich wojsk i sprzętu wojennego; niszczyć mosty, wykolejać pociągi, podpalać cysterny i składy wojskowe okupanta; sabotować wszystkimi sposobami produkcję broni i amunicji oraz wszystkiego, co ma służyć zaopatrywaniu armii hitlerowskiej.

Ani garnca zboża, ani kropli mleka, ani funta mięsa zbirom hitlerowskim.

Młodzieży polska! Bądź godna naszych sławnych przodków, wielkich patriotów naszej ojczyzny. Ani jeden młody patriota, ani jedna młoda patriotka polska nie pozwoli się wywieźć w głąb Niemiec, ani jeden młody Polak nie pozwoli użyć się za narzędzie w zbójeckim napadzie na Związek Radziecki. Wszyscy do walki przeciwko naszemu śmiertelnemu wrogowi.

Rodacy! Naszym świętym obowiązkiem jest niesienie wszechstronnej i jak najwydatniejszej pomocy bohaterskiej Armii Czerwonej.

Popierajcie ze wszystkich sił zbrojne wystąpienia przeciwko armii faszystowskich zaborców.

Twórzcie oddziały partyzanckie.

Niech drugi front powstanie na tyłach armii hitlerowskiej.

Wzmacniajcie ze wszystkich sił solidarność bojową naszego narodu.

Pędźcie precz z fabryk i warsztatów, ze wsi, chat, z własnej rodziny zdrajców i prowokatorów, wszystkich popleczników niemieckiego faszyzmu.

Do boju! Do walki o Wolną i Niepodległą Polskę! Zwyciężymy.

POLSKA PARTIA ROBOTNICZA

Styczeń 1942 r. (Za „Trybuną Ludu")

Spacerem po Warszawie

Rośnie piękna Stolica Ludowej Ojczyzny

W „warszawskim zagłębiu budowlanym" — dzień podobny jest do dnia jak dwie krople wody, jeśli nimi mierzyć będziemy niesłabnące tempo budownictwa. Ale każdy dzień, ba nawet każda godzina różnią się tu zasadniczo, jeżeli poprzez czas zechcemy spojrzeć na panoramę miasta, na nowe gmachy i domy mieszkalne, wyrastające z ruin stolicy.

Rok 1951 zamknął się pięknym bilansem w odbudowie Warszawy. Spróbujmy wyliczyć chociaż niektóre pozycje tego bilansu. Spojrzeć na nie oczami przechodnia.



Fragment Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej

MDM. Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa! 14 kwietnia 1951 roku, a więc po 9 miesiącach robót na MDM stanął pod dachem pierwszy blok mieszkalny nowej dzielnicy. W kilka miesięcy później załoga oddała 334 izby mieszkalne w dwóch innych blokach. Nazwa „warszawskie zagłębie budowlane" — ukuta dla Warszawy pasuje najbardziej dla MDM, w tej części miasta pną się rusztowania, pracują kopaczki mechaniczne, świszczą pasy transporterów i windy, uwijają się setki budowniczych.

Z MDM — tramwajem 15 lub 16 skierujmy się wzdłuż Marszałkowskiej na północ ku Bielanom. Zobaczymy po drodze imponujące budowle Marszałkowskiej a za Ogrodem Saskim ukaże się naszym oczom niespodziewany widok! Niespodziewany, jeżeli nie byliśmy tam od pół roku, na dawnym pl. Bankowym. Nie ma tu śladu gruzów, ani napół zburzonych domów. Światła licznych lamp przeglądają się w asfalcie placu im. Dzierżyńskiego, a pośrodku na tle odbudowywanych gmachów Corraziego stoi na wysokim cokole postać Wielkiego Rewolucjonisty. Uśmiechają się do nas niedaleki pałac Radziwiłłowski i Mostowskich oraz Muranów.

Muranów to osobny rozdział historii w stolicy podobnie jak MDM. W tej największej nowej dzielnicy mieszkaniowej mieszka już ponad 10.000 ludzi. Rok ubiegły przyniósł piękny podarek: dalsze 4100 izb mieszkalnych oraz 5 przedszkoli, 2 żłobki i szkołę na Muranowie. Na małym placyku u wejścia na Muranów widnieje zabytkowa fontanna, a obok elewacje podziemnego kina. W kapitalistycznej Warszawie międzywojennej zbudowano w ciągu 5 lat 1919—1923 zaledwie 4000 izb czyli tyle ile uzyskał ich Muranów w jednym roku planu. A cała Warszawa otrzymała w tym czasie 15.000 izb mieszkalnych. Kubatura wzniesionych gmachów użyteczności publicznej i domów mieszkalnych wyraża się imponującą cyfrą 4 milionów metrów sześc.

Z placu im. Dzierżyńskiego pojedźmy na Pragę w kierunku Żerania. Piaski Pelcowizny i Żerania zbliżyły się do stolicy dzięki nowej drodze, a w najbliższej przyszłości zbliżą je bardziej nowe linie tramwajowe i... metro. Wielkie hale montażowe Żerania, uruchomienie produkcji samochodów Warszawa M-20, Warszawska Fabryka Motocykli i „Dom Bułki" (wielka piekarnia dostarczająca 30 ton pieczywa codziennie) znalazły gościnę również na Pradze. Dodajmy, że na Pradze buduje się wielkie osiedla mieszkaniowe Praga II. Na razie oddano tu do użytku 700 izb, ale plany idą śmiało w przyszłość, gdyż Praga II to dzielnica miasta o 60 tysięcznej ludności.

Jadąc tramwajem z Muranowa na Pragę nie zapomnijmy rzucić okiem na lewo w kierunku Starówki. Jeśli nie zaglądaliśmy tam od roku, to oczy nasze ucieszy teraz widok świateł, migocących wieczorem w nowych budynkach na ulicy Piwnej. Zrekonstruowana została z pietyzmem w ciągu ubiegłych miesięcy ulica Freta na Starym Mieście. Ogółem 200 nowych izb przybyło na Starówce. Ale jakich izb? Każdy taki budyneczek na Starym Mieście — to dzieło żmudnej pracy, to zabytkowe podcienia, ganeczki, sienie, efektowne kraty w bramach, facjatki, elewacje itp.

Powrót z Pragi do lewobrzeżnej Warszawy skierujmy przez Most Poniatowskiego, trasą najbardziej znaną i najliczniej uczęszczaną przez wszystkich. Ulica: Aleje Jerozolimskie powita nas wspaniałymi sylwetkami Domu Partii, ostatecznie wykończonego w roku ubiegłym oraz CDT-u. Gmachy te obok innych budowli Alei obok nowego ciągu budynków ulicy Kruczej, nadają naszej stolicy piętno wielkomiejskie i stanowią prawdziwą ozdobę miasta. Na tejże Alei zaskoczy nas niezwykły widok na warszawskiej ulicy, spotykany również gdzie indziej na trasie naszego objazdu: wieże wiertnicze metra.

W minionym roku, kiedy zaczęto prace wiertnicze, wykonano 10 szybów metra. Z nich ruszą prace drążenia szybów kolei jesienią tego roku. Budowa metra nie wygląda efektownie na powierzchni, bo konstrukcje wyciągowe, ekipa ludzi i muł ziemny nie mogą imponować. Ale jeżeli potrafimy objąć myślą cały zakres wykonywanej pracy, a więc obliczenia i projekty nowych stacji podziemnych, nowych tunelów, instalacje, zamrażanie ziemi, wiercenie szybów — to nasza ocena sprowadzi się do stwierdzenia, że metro jest największą naszą inwestycją w Warszawie, podstawowym warunkiem prawdziwej wielkości miasta, pulsującego jednym wspólnym życiem wielkomiejskim, zbliżającym odległe dzielnice miasta do centrum.

W minionym roku zbudowano siedem i pół km nowej sieci wodociągowej na peryferiach, wyremontowano 300 domów mieszkalnych, postawiono 1000 nowych lamp ulicznych, zbudowano 11 km nowych ulic... Rachunek ten można by kontynuować bardzo długo. Ale wystarczy, że jeszcze tylko staniemy na nowej trasie NS, rzucimy okiem na liczne nowe wielkie budowle przy placu Wareckim i oszklone okna Prudentialu. Wszędzie widoczne zmiany, wszędzie nowe domy, lasy rusztowań i nowe ulice. Taka jest perspektywa dzisiejszej Warszawy!

Ed. Tor.



Wypoczynek w górach zapewnia ludziom pracy FWP

Budowa wielkiego teatru w Bukareszcie

W Bukareszcie rozpoczęto budowę wielkiego teatru, który będzie jednym z najpiękniejszych budynków stolicy. Widownia teatru mieścić będzie 1.200 widzów. W budowie teatru biorą udział czołowi architekci, rzeźbiarze i artyści malarze.

O pełną realizację zobowiązań wsi wobec Państwa

Z uśmiechem i piosenką do gmin i gromad

Droga, prowadząca w kierunku Dąbrowy Biskupiej jest gładka, równa jak stół. Mimo to dwa półciężarowe samochody, wiozące kolumnę propagandową z Bydgoszczy posuwają się ze zmniejszoną szybkością. Chłopskie furmanki tarasują szosę. Kierowca „Domu Książki", Edward Walkowski, raz po raz naciska klakson. W szyby samochodu zacina deszcz zmieszany ze śniegiem. Wiatr szamocze gałęziami bezlistnych drzew.

Przed nami — duża wieś, rozłożona z obu stron szosy.

— Dąbrowa Biskupia! — informuje Walkowski i znowu naciska klakson, bo na szosę wypada nagle niesforna furmanka, nie stosująca się w ogóle do obowiązujących przepisów drogowych.

JEST DOBRZE, POWINNO BYĆ LEPIEJ

Tak brzmiała nasza opinia po rozmowie z przewodniczącym GRN i zapoznaniu się ze wskaźnikami wykonania planów gospodarczych i finansowych przez mieszkańców gminy.

Jest dobrze, bo gmina ma swych przodowników, którzy w pełni rozumiejąc swe obowiązki wobec Ludowej Ojczyzny, wywiązali się z nich w całości i przed terminem. Nazwiska **Czesława Kołodziejskiego** z Przybysławia, **Feliksa Dokładnego** z Modliborzyc, **Anny Nowak** z Brudni, **Stanisławy Wiśniewskiej** z Woli Starominskiej i **Jana Krzyszewskiego** z Chrustowa — oto nazwiska chłopów przodowników, którzy jako pierwsi wywiązali się z obowiązków, nałożonych na nich planowym skupem zboża i ziemniaków, którzy nie mają żadnych zaległości finansowych, którzy przodują w kontraktacji trzody chlewnej.



W Janowcu sala jest również pełna. (Foto IKP)

Jest dobrze, ale mogłoby być lepiej, gdyż są jeszcze w gminie tacy, jak **Jan Biegała** z Przybysławia, **Kazimierz Graczyk** z Dziewy lub **Władysław Zachwieja** z Radojewic, którzy posiadają ogromne zaległości, którzy sabotują politykę gospodarczą naszego Rządu, którzy ukrywają zboże, którzy swym przykładem szkodliwie oddziaływują na pewną część wahających się chłopów średniorolnych.

— I dlatego — mówi kierownik ekipy do przewodniczącego GRN — przyjechaliśmy, ażeby wam pomóc!

Przewodniczący uśmiecha się ciekawie, z odrobiną sceptycyzmu. „Pomóc..." Ale w jaki sposób?

REPKA I „ARTOS" W AKCJI

W stojącym przed gospodą samochodzie zainstalowana jest niewielka, polowa drukarnia. Zwinne palce jednego z przodujących w Polsce zecerów, **Leona Repki** z PZWS biegają po przegrodach kaszty, wydobywając czcionki, z których składa się tekst ulotki, napisanej przez przybyłego z kolumną dziennikarza. „Do chłopów gminy Dąbrowa Biskupia..."

Z drugiego wozu płynie odgłos swojskich, znajomych melodii. To **Roman Bryl**, starszy radiotechnik puścił w ruch swoje megafony.

Obok wozów zbierają się grupki ciekawych. Wieś przybiera niezwykły, odświętny wygląd. Krzyżują się pytania, na chłopskie twarze wybiegają uśmiechy.

A w sali kina wiejskiego — pełno. Megafon krzyczy:

— Rozpoczynamy występ zespołu artystycznego „Artos" z Bydgoszczy przeznaczony dla chłopów gminy Dąbrowa Biskupia!

Powietrze w sali jest duszne, przesycone wilgocią, parującą z ubrań, nasiąknięte dymem tytoniowym, ciężkie od ciekawości. Nagle szepty i szurania butami milkną.

Irena Staniszewska wychodzi na estradę.

— Przyjechaliśmy, — mówi — aby pomóc wam w pełnej realizacji waszych obowiązków wobec Państwa...

Słuchają uważnie. Jeszcze nie wiedzą, co o tym sądzić. Stateczni gospodarze z godnością gładzą wąsy, kobiety siedzą sztywno, wyprostowane, jakby kij połknęły, młodzi wymieniają między sobą uśmiechy i szepty.

Rozpoczyna się program. Piosenki, recytacje. Starannie dobrane, jasne, zrozumiałe. Mówiące o tym, co dzieje się w naszym kraju, o Warszawie, o Nowej Hucie, chłoszczące bumelantów i szkodników, pokazujące ludzi, którzy wzorowo wywiązują się ze swych zadań, którzy nie zważając na trudności, ofiarnie i z samozaparciem budują lepsze jutro swej Ojczyzny.

Widownia reaguje żywo i energicznie. Artyści raz po raz milkną, zagłuszeni grzmotem oklasków,

Nagle — niespodzianka. Piosenka o Dąbrowie Biskupiej! O ich własnych sprawach, o ich własnych troskach i radościach! Na sali — głęboka cisza.

„Feliks Dokładny to chłop morowy
wszystkie swe plany wykonał
wzorowo!
Że tak dokładnie zna swe zadania
Dokładny dostał dyplom uznania!"

— śpiewa tercet z towarzyszeniem akordeonu. Feliks Dokładny kręci ze zdumieniem głową. Skąd wiedzą, skąd wiedzą?

Potem o innych. O opornym Zachwiei, o przodownikach i o tych, którzy się ociągają. O planie, o gminie, o poszczególnych gromadach, nawet o gospodzie, w której...

„Ćwir, ćwir za kominem,
kotlet smaży się godzinę,
bo kierownik wraz z kucharką
nie pilnują wcale garnków!"

O wszystkich sprawach Dąbrowy Biskupiej! Na widowni — zrozumiałe poruszenie. Śmiech, oklaski. Ten rumieni się ze wstydu, tamten uśmiecha z dumą. Tego wytykają palcami, na tamtego spoglądają z szacunkiem.

Wreszcie — program dobiega końca. Powoli, bardzo powoli pustoszeje sala wiejskiego kina. Chłopi rozchodzą się niechętnie, żałują, że to już koniec, że to już po wszystkim. Przy wyjściu — każdy otrzymuje ulotkę, dzieło pracowitych rąk zecera Repki. Czytają uważnie, komentując każde nazwisko, każdą liczbę, mówiącą o procencie wykonania planów gospodarczych i finansowych.

NIKT SIĘ NIE USKARŻA

Noc. Na szosę kładą się smugi reflektorów jadącej przez ciemność kolumny. Do Bydgoszczy jeszcze daleka droga. Ludzie są zmęczeni. Zwłaszcza kobiety. Dziwić się temu nie można. Praca w terenie nie jest pracą łatwą.

Występy artystyczne w chłodnych nieraz, nieprzygotowanych na ten cel salach. Noclegi gdzie popadnie. Setki przejechanych kilometrów.

Nikt się jednak nie uskarża. Twarze ludzi, wchodzących w skład kolumny, są uśmiechnięte, gości na nich zadowolenie, jakie daje poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

— Dwa, trzy występy dziennie — mówi kierowniczka zespołu „Artosu" **Jadwiga Parafianowicz** — pragniemy dotrzeć do każdej gminy, do każdej gromady...

Do każdej gminy dotrzeć nie można, przerasta to siły. Ale można dotrzeć i trzeba dotrzeć do tych gmin, w których realizacja planów gospodarczych i finansowych przebiega opornie, do gmin, które mają największe zaległości.

Po prostu — piosenką, satyrą, ulotką, żywym słowem trzeba zachęcić chłopów do realizacji ich zobowiązań wobec Ludowej Ojczyzny.

*

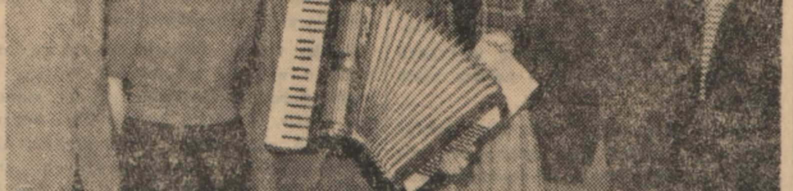
Noc. Przed szybą szoferki rozpalają się łuną migotliwych iskier dalekie światła dużego miasta. To Bydgoszcz.

— Dąbrowa, Jaksice, Gniewkowo... — podsumowuje kierownik kolumny.

A jutro — Mogilno, Żnin, Janowiec...

Na słowo, na uśmiech i piosenkę czeka wiele powiatów, gromad i gmin.

JOT.



Prezentujemy zespół „Artosu": Irena Jaśniak, Włodzimierz Kamiński, Irena Staniszewska, Wiktor Seidel, Blandyna Chmielecka, Czesław Nalaskowski. (Foto IKP).

TYCZEŃ 17 CZWARTEK

DZIŚ: Antoniego

JUTRO: Piotra

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 33-41, 33-42, 19-07.

To i owo z Bydgoszczy

Miła choinka



Już dawno dzieci nie miały takiej uciechy jak 13 bm na choince noworocznej w szkole podstawowej nr 2 przy ul. Grodzkiej. Pięknie ubrana sala, kolorowe żyrandole lampionów, dźwięk melodyjnych walców, występy krasnoludków z autentycznymi białymi brodami, wspólne tańce, stworzyły piękną niezapomnianą całość. Zabawa została uwieńczona sutym podwieczorkiem przy pięknie nakrytym stole.

Za niezapomniany wieczór wzorową organizację i pracę włożoną w urządzenie choinki noworocznej należy się dyrekcji szkoły podstawowej nr 2 pełne uznanie. (Zet-pe)

Zasmarkany los



Katar to przykra rzecz, szczególnie v okresie zimowym. Przygotowujemy sobie jedną, dwie chusteczki. Czasem jednak nasz własny, rodzony nos, płata nam figla, potrafiąc dowieść, że przydałaby się nawet trzecia chusteczka.

Jeżeli do domu mamy daleko i chcemy takową nabyć po drodze w sklepie PSS, to niestety, rozczarujemy się wielce, gdyż bydgoskie sklepy PSS nie posiadają takiego towaru w sprzedaży. Pozostaje nam wobec tego jedno wyjście: prosto w mankiet.

Mamy jednakże nadzieję, że po przeczytaniu tej notatki, dystrybucja poratuje nasze nosy. (Zet-pe)

KOMUNIKATY

★ **Koło Pracownicze Stronnictwa Demokratycznego** przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zwołuje na dzień 18 bm. godz. 17.30 zebranie miesięczne i szkoleniowe SD w świetlicy przy Placu Piastowskim nr 17. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Reorganizacja gospód BZG

Kawiarnia literacka i wzorcowa restauracja zostaną wkrótce otwarte w Bydgoszczy

(wan) Bydgoskie Zakłady Gastronomiczne weszły obecnie w nową fazę pracy. Przejęły one wszystkie zakłady żywienia zbiorowego na terenie miasta, które poprzednio podlegały PSS i CR.

BZG postarają się poprawić dotychczasowe złe warunki pracy personelu podległych sobie placówek gastronomicznych przez remont wszystkich lokali, zamianę dotychczasowego oświetlenia na światło jarzeniowe itp. Przede wszystkim jednak wysiłki dyrekcji BZG będą szły w kierunku rozszerzenia asortymentu i jakości dań.

Obecnie BZG przeprowadzają remont kilku podległych sobie placówek zbiorowego żywienia i czynią wysiłki, aby otworzyć dalsze.

Cenną innowacją będzie otwarcie kawiarni literackiej, będącej namiastką Klubu Międzynarodowej Prasy. Kawiarnia ta mieścić się będzie w b. „Simie", gdzie obecnie przeprowadza się remont. Otwarcie jej nastąpi 1 lutego. Brak jednak funduszy na uruchomienie stoiska gazetowego i BZG zwracają się do zainteresowanych placówek o daleko idącą pomoc w zakresie wyposażenia lokalu w prasę polską i zagraniczną.

W końcu stycznia br. otwarty zostanie lokal przy Al. 1 Maja 64. — Będzie to restauracja - kawiarnia wzorcowa. Pierwotnie miała ona być otwarta na początku bm., ponieważ jednak dwa przyległe pokoje zajmuje Liga Kobiet, a piwnica, gdzie ma powstać obieralnia, jest też zajęta — dlatego przesunięto termin otwarcia tego lokalu.

Dyrekcja BZG przewiduje uruchomienie trzech dodatkowych lokali: dwóch przy ul. Grunwaldzkiej i jednego na Placu Piastowskim.

W bież. roku położy się specjalny nacisk na poprawienie jakości dań i usprawnienie obsługi. Troska o konsumenta jest obecnie głównym zadaniem wszystkich pracowników BZG. Temu celowi służy wprowadzone od 1 stycznia br. wynagrodzenie prowizyjne dla kelnerów, które będzie bodźcem do jak najlepszego obsłużenia konsumentów.

W piatek w teatrze

J. Ekier i J. Hoffman grają na dwóch fortepianach

W bież. sezonie odbywają się dziesiątki koncertów poświęconych twórczości genialnego kompozytora: W. A. Mozarta. Najbliższy wieczór symfoniczny Pomorskiej Orkiestry Symfonicznej, jako nowy koncert mozartowski, przynosi gościnny występ dwu świetnych pianistów, laureatów Państwowej Nagrody Muzycznej — Jana Ekiera i Jena Hoffmana, którzy wykonają z towarzyszeniem orkiestry pod dyrekcją Romana Mackiewicza koncert na dwa fortepiany W. A. Mozarta, specjalnie przygotowany dla bydgoskiego cyklu mozartowskiego.

W niezwykle ciekawie zapowiadającym się programie koncertu po raz pierwszy pojawi się ponadto nazwisko jednego z największych twórców operowych XIX w., Ryszarda Wagnera. Wysłuchanie jego znakomitej uwertury do opery „Tannhäuser" obok słynnej „niedokończonej" symfonii Franciszka Schuberta i „concerto grosso" Antoniego Vivaldiego, jednego z najciekawszych mistrzów muzyki przed-mozartowskiej — zaciekawi z pewnością słuchaczy wieczorów symfonicznych.

Pierwszy koncert z udziałem znakomitych solistów odbędzie się w najbliższy piątek w teatrze (dnia 18 bm.) o godz. 19.30 (abon. A). Najbliższy wieczór cyklu C odbędzie się dopiero w przyszły czwartek, 24 bm. (nie jak mylnie podano 17 bm.) w Pomorskim Domu Sztuki.

Odsłonięcie pomnika zam[illegible]dowanych 152 Żydówek w Toruniu

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Bydgoszczy zawiadamia, że w niedzielę, dnia 20 bm. o godz. 11-tej odbędzie się w Toruniu na cmentarzu przy ulicy Grudziądzkiej, uroczyste odsłonięcie pomnika zamordowanych 152 Żydówek.

Członkowie i sympatycy proszeni są o wzięcie udziału w tej uroczystości. Odjazd z Bydgoszczy odbędzie się w niedzielę, 20 bm. o godz. 8.15 z Dworca Głównego. Wpisać się można w lokalu Towarzystwa (Al. - Maja 64), codziennie od 17 — 19.

Proporzec dla powiatu bydgoskiego

(n) W Bydgoszczy w sali Prezydium PRN odbyła się ostatnio uroczystość wręczenia proporca przechodniego współzawodnictwa pracy za rok ubiegły zespołowi ośrodków zdrowia pow. bydgoskiego. Jednocześnie nadano dyplomy uznania 5 przodownikom pracy ob. ob. Bartczakowej i Wojtynek z Koronowa, Borowskiej z Fordonu. Strycharek z Nowejwsi Wielkiej i Kaszyńskiemu z Sicienka.

Dwa nazwiska

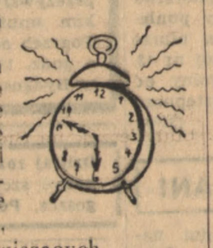
Do artykułu pt. „Prowadzenie auta przestało być nieziszczalnym marzeniem dla 600 chłopców, zamieszczonego w wczorajszym numerze, zakradł się chochlik drukarski. Zostały mianowicie zniekształcone nazwiska kierownika oraz wykładowcy POSM. Winny one brzmieć Polasik i Nelkowski.

700 kg skóry oszczędzili robotnicy BFO

(a) Dzięki szerokiemu stosowaniu systemu oszczędzania Lidii Korabielnikowej, robotnicy zakładów bydgoskich osiągają znaczne sukcesy w zmniejszaniu zużycia surowców i materiałów pomocniczych.

Robotnicy działu przykrawalni i sztancerni Bydgoskiej Fabryki Obuwia wygospodarowali w 4 kwartale ub. r. ok. 700 kg skóry twardej i przeszło 150 m kwadr. skóry miękkiej.

„Zegarmistrz" skupuje stare zegarki i części



(p) Spółdzielnia Pracy „Zegarmistrz" uzyskała ostatnio zezwolenie PKPG na skup, reperację oraz sprzedaż używanych i zepsutych zegarków i części do zegarków ręcznych, kieszonkowych i wiszących.

Dotychczas żadna ze spółdzielni nie zajmowała się skupem i renowacją zegarków używanych.

Szczypta soli na ogonek

Kłopot z grzałką

Grzałka to jest dobra rzecz. Włożysz do szklanki i za kilka minut masz gotowaną wodę. Kosztuje zaledwie kilkanaście złotych. I działa doskonale. Tak długo, jak sama chce. A może nie chce długo, więc po kilkudziesięciorazowym użyciu jest już do niczego.

Żaden elektrotechnik nie podejmie się takiej grzałki wyprodukowanej w fabryce „Brabork" zreperować, a obsługa Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego (sklep wzorcowy u zbiegu ul. 1 Maja i Krasińskiego) gdzie grzałkę nabyto, wyraża kompletny brak zainteresowania w tej sprawie.

— To trudno, takie nam przysłali i takie sprzedajemy, a reklamacje klient może sam bezpośrednio złożyć w fabryce.

Szkoda jednak, że ta grzałka nie grzeje. (r)

Z życia Str. Dem.

PLENARNE POSIEDZENIE M i PK

W dniu 15 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Miejskiego i Powiatowego Komitetu Str. Demokratycznego w Bydgoszczy. Otwierając obrady, przewodniczący M. i PK kol. red. Zagierski powitał przewodniczącego i sekretarza Wojewódzkiego Komitetu, kol. kol. mgr. Esmana i posła Czechowicza oraz b. zast. sekretarza wojewódzkiego w Katowicach, kol. Jana Bogackiego, który następnie wybrany został jednomyślnie sekretarzem politycznym M i PK.

Z kolei red. Sokołowski wygłosił referat polityczny naświetlający sytuację międzynarodową, a kol. mgr Borowski referat problemowy poświęcony radom narodowym.

W dyskusji przemawiali m. in. kol. kol. Karczewski, Eug. Furmaniakowa, dr Kaszyński i dr Piechocki. Dyskusję podsumował kol. mgr T. Esman.

Odpowiedzi prawnika

Pracownik L. K. (Bydg.). Ponieważ doręczenie wypowiedzenia umowy o pracę przez pocztę nastąpiło dnia 2 stycznia 1952 r. przeto miesiąca stycznia nie wlicza się do okresu wypowiedzenia. Stosunek pracy kończy się zatem z końcem kwietnia.

Lokatorka, 35 (Bydg.). Jeżeli dotychczasowy sublokator otrzymał z uszczuplenia Pani mieszkania samodzielny przydział pokoju, to staje się on współlokatorem na równych prawach i obowiązkach.

Główny lokator. Ab. (Bydg.). O fakcie uszczuplenia mieszkania zainteresowany lokator musi otrzymać decyzję, albowiem przysługuje mu prawo wniesienia odwołania w ciągu 7 dni od doręczenia decyzji.

Mieszkanie pracownicze. Mieszkaniami pracowniczymi dysponuje odnośny zakład pracy przy współudziale komisji bytowo-mieszkaniowej.

E. Z. (Bydg.). Rachunek za gaz rozlicza się na osoby, a za prąd na punkty świetlne (izby).

M. J. (Rudy, pow. Szubin). Sprawa wymaga szerszego omówienia. Prosimy o osobiste skomunikowanie się z naszym radcą prawnym.

CZYTELNICY piszą...

Sanitariusz i chora

Od dwóch lat choruję na gościec stawowy i serce (liczę lat 18). Pomimo dwukrotnego pobytu w szpitalu, niekiedy zmuszona jestem jechać sanitarką (Pogotowia Ratunkowego przy ul. Pomorskiej) do jakiegoś zabiegu. Wszędzie doznaję dużo troskliwości ze strony lekarzy, sióstr i pielęgniarek. Jednego nie mogę zrozumieć.

Dlaczego niektórych sanitariuszy trzeba błagać o zniesienie po schodach do sanitarki, skoro nie mogę chodzić o własnych siłach?

To nie należy do przyjemności korzystać „z łaski" sanitariuszy, którzy nieraz znoszą mnie w szybkim tempie — „bo nie mają czasu". Raz, gdy prosiłam o zwolnienie kroku, otrzymałam odpowiedź: „trochę gimnastyki na serduszko nie zaszkodzi". Jeżeli niektórym panom sprawia trudność znoszenia chorych — dlaczego obrali ten zawód?

Proszę o radę jak mam w przyszłości postępować w podobnych wypadkach.

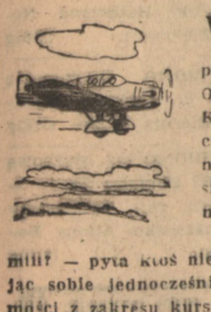
M. N.

Odczyt o elektrotechnice

17 bm. o godz. 18 w lokalu NOT w Bydgoszczy, przy ul. Wyzwolenia 5, kol. Henryk Rudak wygłosi referat pt. „Elektrotechnika w służbie medycyny".

Mały reportaż

BĘDĘ PILOTEM!



W skupieniu oczekują przyszli piloci na przybycie Okręgowej Lotniczej Komisji Kwalifikacyjnej. Przytłumionym głosem toczą się młodzieńcze rozmowy.

Czy będzie egzamin? — pyta ktoś niepewnie przypominając sobie jednocześnie wszystkie wiadomości z zakresu kursu szybowcowego.

Czyjeś oczy pełne konsternacji spoczęły na instruktorze. „Ja nie uczęszczałem jeszcze na żadne kursy, jestem w Liceum Technicznym, ale chcę być mechanikiem wyciągarkowym", mówi dość głośno jeden z przybyłych.

Rozmawiamy z młodym kandydatem Lucjanem Chłonidem.

Pochodzę z rodziny robotniczej, od dzieciństwa marzyłem o lotnictwie. W 1946 roku wstąpiłem na kurs skoczków spadochronowych.

Pierwsze skoki odbywałem z wieży spadochronowej, gdzie zapoznałem się z założeniem, użyciem i zasadami sterowania spadochronem. Później skakałem z samolotu. Przed pierwszym lotem odbyło się badanie lekarskie. Wyznaczono kolejność skoku, — wsiadłem do maszyny z animuszem. Spadochron miałem na sobie, a obecność instruktora dodawała mi pewności siebie.

Samolot wzbił się na wysokość 700 metrów. Przygotowałem się do skoku, przywiązując linkę wyzwalającą w miejscu wyznaczonym przez instruktora. Ponieważ nie opanowałem jeszcze techniki otwierania spadochronu, linka była nieodzowną. W chwili gdy znalazłem się w bezpiecznej odległości od samolotu spowodowała ona samoczynne otwarcie spadochronu. Po przebyciu odległości 100 m od samolotu spadłem już na otwartym spadochronie.

W momencie otworzenia spadochronu czułem się doskonale, przedtem wydawało mi się, że lecę w otchłań. Już po otworzeniu, czułem się jak na huśtawce. W pobliżu ziemi miałem złudzenie, wzrastania szybkości, a gdy już poczułem ziemię pod stopami, ogarnął mnie nagle żal, że przyjemność pokonywania powietrza trwała tak krótko. Mój pierwszy skok był doskonałą zaprawą na przyszłość.

W tym dniu postanowiłem nieodwołalnie zostać pilotem i latać samodzielnie. Oto dlaczego tu jestem — zakończył swe opowiadanie entuzjasta powietrza.

Dzięki udogodnieniom jakie młodzieży stworzyła Polska Ludowa stanął dziś przed Okręgową Komisją Lotniczą przeprowadzającą nabór.

Eugeniusz Unieżycki z Włocławka, posiada II stopień wyszkolenia szybowcowego i podchodzi właśnie do stolika Komisji. Kandydaci z niecierpliwością oczekują swojej kolejki.

Wychodzimy, a w małej salce Aeroklubu decydują się losy przyszłych instruktorów silnikowych i mechaników wyciągarkowych. Oni w przyszłości stanowić będą nowe kadry lotnicze naszej Ojczyzny. (t)

SPORT

POZNAŃ — BYDGOSZCZ W TENISIE STOŁOWYM

Jak się dowiadujemy, w nadchodzącą niedzielę, 20 bm. o godz. 11.00 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej w Bydgoszczy odbędzie się rewanżowe spotkanie w tenisie stołowym pomiędzy reprezentacjami okręgu poznańskiego i bydgoskiego. Barw pomorskich bronić będą: Błaszczykowa (Stal Grudziądz), Wiśniowiecka (AZS Toruń) i Wichtowska (Spójnia Bydgoszcz) oraz Knieć i Mańkowski z Kolejarza Toruń wraz z Ciemniewskim (Gwardia Bydgoszcz) i Domerackim (Ogniwo Bydgoszcz).

ROLA KSIĄŻKI, PRASY, RADIA I FILMU W SPORCIE

Na ten temat mówić będzie red. Dachowski z Polskiego Radia na specjalnej konferencji, organizowanej przez Woj. Komitet Kultury Fizycznej, która odbędzie się dziś o godz. 15.00 w sali ZS Stal przy ul. Floriana 6. Celem konferencji jest podkreślenie roli książki, prasy, radia i filmu w dziedzinie popularyzacji i propagandy kultury fizycznej, jak również w wychowaniu szerokich rzesz sportowców, działaczy oraz publiczności sportowej.

KOSZYKÓWKA NA POMORZU

W meczach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej uzyskano następujące wyniki:

Grupa II — Spójnia Włocławek — OWKS Bydgoszcz 45:27 (18:14), OWKS Bydgoszcz — Stal Grudziądz 43:21 (18:17), Spójnia Włocławek — AZS Toruń 43:54 (14:38), Spójnia Grudziądz — Kolejarz Toruń 24:73 (9:30).

Grupa I Budowlani Toruń — Spójnia Bydgoszcz 59:40 (22:10). OWKS Toruń — Spójnia Bydgoszcz 34:30 (24:18) Budowlani Toruń — Kolejarz Bydgoszcz 75:42 — (35:13) SKS Inowrocław — Unia Włocławek 51:35 (29:19).

CO? GDZIE? KIEDY?

KINA

Pomorzanin: Gęsiarek Matyi (16, 18, 20).

Polonia: Jednodniowi milionerzy (17, 19).

Orzeł: Niebo czy piekło (17, 19).

Wolność: Jubileusz — (16, 18, 20).

Bałtyk: Cztery serca — (17, 19).

Gryf: Pustelnia Parmeńska II s. (17, 19).

Mir: Upadek Berlina — I s. (19)

Rozmaitości: Program aktualności 3-52 (od 16-24).

DYŻURY APTEK

Apteka nr 17, ul. Śniadeckich 51 (tel. 22-42)

Apteka nr 12, Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego: „Krajobraz Pomorza" w fotografice Piotra Wiszniewskiego — (9—16).

Pom. Dom Sztuki: Wystawa grafiki i rysunku (10—13 i 15—19).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Czwartek: Powrót posła (19).

Piątek: Koncert symfoniczny (godz. 19,30).

TEATR KUKIEŁEK (ul. Grudziądzka 9)

„Siedmiomilowe buty" (godz. 17)

FOTOPLASTIKON

„Paryż w początkach XX wieku" od g. 9—21.

RADIO

Czwartek — 17 stycznia

6.20 „Hodujemy zimowe cielęta", 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Ulubione utwory w wyk. artystów radzieckich, — 17.15 O pracy głównego klubu racjonalizatorów, 18.50 w rocznicę wyzwolenia Warszawy — audycja słowno-muzyczna, — 21.30 Koncert orkiestry — Rozgł. Bydgoskiej pod dyr. A. Rezlera z udziałem J. Smidowicza — fortepian i chóru „Arion".

Ponad 1000 uczestników na 15 trasach

TURYSTYCZNY RAID NARCIARSKI

wielką manifestacją sportowców w walce o pokój i Plan 6-letni

Tytuł artykułu może zapowiadać coś rewelacyjnego. Istotnie, tych, którzy go przeczytają, nie spotka zawód. Co najwyżej zdziwienie, że tak pocichu, bez rozgłosu, przygotowuje się w kraju impreza, która jest czymś bez precedensu w historii sportu polskiego.

Nie tak dawno informowaliśmy o niej na marginesie kwestii uprawiania turystyki zimowej. Dopiero jednak „wizja lokalna", zorganizowana w Zakopanem i okolicy dla przedstawicieli prasy z całego kraju przez Komisję Turystyki Narciarskiej Polskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego, pozwoliła naocznie przekonać się o zasięgu i znaczeniu tej olbrzymiej imprezy.

PROBLEMY NARCIARSTWA

Zanim jednak przejdziemy do szczegółów pozwolimy sobie na kilka uwag. Uwag zasadniczych, dotykających sedna zagadnienia.

Jak właściwie przedstawia się w Polsce sytuacja na odcinku narciarstwa?

Bądźmy szczerzy: nienadzwyczajnie. Do dziś jeszcze niejednokrotnie dominuje fałszywy pogląd, że narty, to — wyłącznie góry, a raczej śnieg w górach. A tymczasem zapomina się, iż największa potęga sportowa w świecie — Związek Radziecki, bazuje przede wszystkim na narciarstwie nizinnym. Okazało się bowiem, iż daje ono duże korzyści, zwłaszcza na odcinku masowej turystyki. Niestety w Polsce, gdzie praktycznie biorąc poza wąskim pasmem Tatr, Beskidów i Karkonoszy, narciarstwo uprawia się raczej sporadycznie, od lat borykamy się z różnymi trudnościami. Czyżby nieodpowiednie warunki klimatyczne, względnie brak odpowiedniej ilości sprzętu?

POPULARYZUJEMY TURYSTYKĘ

Nie umiejszając znaczenia tych czynników sedno sprawy tkwi gdzie indziej. **Chodzi bowiem głównie o przestawienie się z narciarstwa wyczynowego na turystyczne.** Akcentujemy z rozmysłem turystykę, do tej pory niesłusznie traktowaną po macoszemu. Podkreślamy szczególnie silnie elementy krajoznawstwa, jakich dostarcza nam turystyka. Dotychczasowe bowiem objawy jednostronnego faworyzowania narciarstwa wyczynowego zepchnęły turystykę narciarską na dalszy plan.

Nie znaczy to, byśmy o niej zapomnieli, lub pogodzili się z istniejącym stanem rzeczy. **Coraz większa prężność organizacyjna sportu Polski Ludowej, siła — znajdująca oparcie we właściwej postawie ideologicznej, pozwalają nam dokonać przełomu, zerwać z niewłaściwymi praktykami. Tym przełomowym punktem ma być Turystyczny Raid Narciarski PTTK. Odbędzie się on w dniach od 7—10 lutego br.** A więc już za 3 tygodnie na najpiękniejszych szlakach górskich Beskidów, Podhala i Tatr spotka się górnik śląski z chłopem kujawskim, spotka się młodzież z całej Polski. Raid określił bowiem dolną granicę uczestników w zasadzie na 15 latach, nie stawiając żadnych ograniczeń górnej.

MANIFESTACJA POKOJOWA W PORONINIE

Turystyczny Raid Narciarski będzie po raz pierwszy w Polsce organizowaną masową imprezą turystyczno - narciarską. Ma ona m. in. na celu sprawdzenie i podniesienie technicznego poziomu turystyki narciarskiej, wykazanie tężyzny fizycznej oraz masowości turystyki w Polsce Ludowej. **Wzorując się na Związku Radzieckim, gdzie od lat odbywają się masowe raidy (słynne „crossy") chcemy wykazać naszą sprawność do pracy i obrony pokoju.** Z tych względów raid udostępniony zostanie wszystkim turystom - narciarzom w zespołach 6—10 ludzi. Raid zakończy wielka manifestacja pokojowa przed Muzeum Lenina w Poroninie.

Do mety raidu, która znajdować się będzie na Gubałówce w Zakopanem, prowadzić będzie 15 tras, wyznaczonych na najpiękniejszych szlakach Beskidów, Podhala i Tatr. Raid oprócz bogatej treści turystycznej i krajoznawczej nie będzie pozbawiony akcentów politycznych, gdyż szlaki jego przebiegać będą przez miejscowości, które wiążą się z historią walk klasowych w tej części kraju, mają znaczenie zabytkowe lub też odgrywają rolę w Planie 6-letnim.

W dniu 10 lutego, po sklasyfikowaniu drużyn na mecie, nastąpi masowy zjazd z Gubałówki do Poronina, gdzie, jak już wspomnieliśmy, odbędzie się wielka manifestacja przy pomniku Lenina. W zjeździe tym wezmą udział wszyscy narciarze, bawiący w tym czasie w Zakopanem.

Kto może uczestniczyć w raidzie?

W zasadzie udział biorą drużyny wystawiane przez kluby i koła sportowe, ZMP, SP, zakłady pracy, koła PTTK oraz inne organizacje, przy czym drużyny liczą 6—10 osób. Ilość 6 osób jest granicą minimalną, wymaganą przy klasyfikacji. Pozostałe 4 osoby tworzą rezerwy drużyny. Udział w zespole mogą brać kobiety i mężczyźni.

Każda drużyna, kończąca raid, otrzymuje dyplom uczestnictwa, a poszczególni zawodnicy mogą zdobyć w czasie raidu GON (Górską Odznakę Narciarską) P. T. T. K.

POZNAJEMY POLSKĘ

Turystyczny Raid Narciarski posiada jeszcze inny aspekt. Społeczno - wychowawczy. Wzmocni poczucie obowiązku kolektywnej współpracy, wspólnego wysiłku, skieruje „dziką" turystykę indywidualną na tory zespołowości. **Dzięki bezpośrednim kontaktom z odległymi od uczęszczanych szlaków wsiami i osadami raid będzie wspaniałym ogniwem łączącym je z nową Polską. Wreszcie raid rozładuje przeciążone Tatry, pozwalając szerokim masom poznać tereny równie piękne, lecz dotąd mało znane i wyzyskane.**

Reasumując: raid przy swoim turystyczno - krajoznawczym i typowo beskidzkim charakterze umożliwi również masowy w nim udział mieszkańców nizin. Będzie on zarówno dostępny dla mieszkańców Wybrzeża, Pomorza, czy Wielkopolski, jak i centralnej Polski, nie mówiąc oczywiście o mieszkańcach regionów południowych. I ten moment winien również przesądzić **o jego** masowości.

A więc?

Nie ma się nad czym zastanawiać. Kto tylko czuje się na siłach winien startować w raidzie, dokumentując tym samym swoją wolę utrwalenia pokoju. Wszyscy na start wielkiego turystycznego raidu narciarskiego!

H. R.

PS. W najbliższych dniach zamieścimy wykresy tras oraz dalsze szczegóły dotyczące raidu. Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem: Komisja Turystyki Narciarskiej Kraków, Plac Wszystkich Świętych Nr 8.



Muzeum Lenina w Poroninie, przed którym na zakończenie raidu odbędzie się wielka manifestacja pokojowa wszystkich uczestników.

Prasa radziecka o sporcie szybowcowym w Polsce

Na łamach czasopisma „Patriot Rodiny" ukazał się obszerny artykuł Turczina, poświęcony rozwojowi sportu szybowcowego w Polsce. Autor artykułu stwierdza, że troska Państwa Ludowego o rozwój lotnictwa sportowego przyczyniła się nie tylko do umasowienia szybownictwa wśród młodzieży polskiej, ale również do uzyskania wielu doskonałych wyników.

OBWIESZCZENIA

Państwowa Komunikacja Samochodowa Okręgu Bydgoskiego podaje do wiadomości, że dyrektor **przyjmuje interesantów w sprawach skarg** i zażaleń odnoszących się działalności przedsiębiorstwa oraz jego ekspozytur terenowych w każdy **poniedziałek** w godzinach 10—12 i od 16—18 w biurze Dyrekcji, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 54 pokój nr 13. O ile poniedziałek przypada na dzień wolny od pracy przyjęcia odbywać się będą dnia następnego w tych samych godzinach. (9196k

†

Dnia 14 stycznia 1952 r. zasnęła w Bogu moja ukochana matka, nasza babcia, siostra i teściowa śp.

Aniela Majorowicz

przeżywszy lat 74, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążony — **SYN I RODZINA**

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 17. I. 1952 o godz. 15,15 z kaplicy cmentarza Nowofarnego w Bydgoszczy. (9184g

Dzisiaj rozpoczyna się ciągnienie. Jeszcze można nabyć szczęśliwy los w Kolekt. **„ORBIS"** Bydgoszcz, **Pomorska 1-a.** (9187k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Mistrzów, czeladników fryzjerskich zatrudni natychmiast **Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Fryzjerskiej w Wałczu.** Zgłoszenia kierować: **Biuro Spółdzielni Wałcz, Kilińszczaków 5.** (9081

Kominiarscy mistrzowie — czeladnicy, pomocnicy, uczniowie, poszukiwani na tereny punktów usługowych **województwa Koszalińskiego.** Płaca według układu zbiorowego. Zgłoszenia: **Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Kominiarzy** Szczecinek, ul. Żukowa 36 (9191k

Księgowych 2-ch wykwalifikowanych, technika normowania, kierownika świetlicy, maszynistkę — stenotypistkę, wykwalifikowanego tokarza i 9-ciu pracowników fizycznych, zatrudnią natychmiast: — **Zakłady** Gazownictwa **Okręgu Bydgoskiego w Bydgoszczy.** Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dyrektor. Podania wraz z życiorysem kierować należy do **Sekcji Personalnej ZGOB** Bydgoszcz, ul. Gen. Stalina 42. (9186k

KUPNO

AKORDEON 80 bas. z registrem kupię. Bydgoszcz Kujawska 22 m. 4. (9005

AKORDEON, gospodarkę kupię lub wezmę w dzierżawę. Oferty IKP Bydgoszcz „8863". (8863g

MOTOCYKL w bardzo dobrym stanie lub dobrym do 350 cm3 kupię. Oferty IKP Bydgoszcz — „9168". (9168g

HYDROFOR, motorem — pompę dobrym stanie kupię. Kozłowska, Chełmińska 18. (9178g

KUPIĘ motocykl w dobrym stanie 125—200 oraz młocarnię motorową samo czyszczącą w dobrym stanie. Zgłoszenia Inowrocław, Kościuszki 15. Zakład siodlarski. (8421

SZTOPERY, mikroskop, suwak-techniczny, projektor, epidiaskop, kupi J. Pujdak — Łódź Piotrkowska 83. (9114k

POSADY WOLNE

2 uczni do zawodu mosiężniczego przyjmie od zaraz firma „Technostop" Bydgoszcz, Wełniany Rynek 11. (9180

CHĘTNA pomoc domowa potrzebna warunki dobre Bydgoszcz, 3 Września 11, m. 5. (9160

POMOC domowa do pracującego małżeństwa potrzebna Król. Jadwigi 2, m. 1. (9161

OGRODNIKA samodzielnego z dniem 1 lutego zatrudni w ogrodnictwie — specjalność warzywnictwo — kwiaciarstwo, wynagrodzenie dobre. Oferty IKP Bydgoszcz pod „9181". (9181g

SPAWACZ i ślusarz potrzebni Bydgoszcz 3 Września 9. (9159

STARSZY chłopak do koni potrzebny. Zgłoszenia Bydgoszcz, Gajowa 67 m. 5 od godz. 17. (9179

REPASACZKA podnoszenia oczek maszynowo potrzebna od zaraz. Adres wskaże IKP Bydgoszcz (9193g

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, — skrytka 163. (8731k

Kto udzieli angielskiego dla początkującego. Oferty IKP Bydgoszcz „9185". (9185g

DOMEK 4-pokojowy — 23.000, parcela 2,500 m2 — 7.000. Domy, wille, gospodarstwa, place budowlane sprzeda i poszukuje do kupna Pośrednictwo Handlowe Bydgoszcz Dworcowa 62. (9183g

POKOJU POSZUKUJĄ

POKOJU dobrze umeblowanego niekrępującego — poszukuję. Zwrot kosztów Oferty IKP Bydgoszcz — „9112". (9112g

DWÓCH techników poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty kierować do IKP Bydgoszcz „9158". (9158g

SPRZEDAŻ

RADIO uniwersalne 5 lampowe sprzedam. Śląska 12 m. 2. od godz. 16. (9174g

ZAMKI — błyskawiczne, dostarcza: J. Pujdak — Łódź, Piotrkowska 83. (9114

KREDENS kuchenny — sprzedam tanio Bydgoszcz Niedźwiedzia 5 m. 1. (9164

MASZYNĘ — dziurkarkę maszynę do skarpet i pończoch sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz pod „9188" (9188g

SPRZEDAM platformę — ogumioną 4-tonową Toruń Szosa Chełmińska 72 Wilczyński. (5174

SPRZEDAM motocykl — marki „Pejgot" 300 ccm 4 takt. Inowrocław, Wojciecha 54. (8425

STÓŁ, łóżko, tapczan, dywan, lisa sprzedam. Zduny 1 m. 9 parter. (9189g

SERWANTKĘ, bufet stołowy, stolik radiowy sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9171g

TAPCZAN otwierany — sprzedam. Bydgoszcz, — Dworcowa 7-17. (9169g

FORTEPIAN krzyżowy sprzedam. Bydgoszcz, Podwale 12 m. 1. (9177

3.500 dachówki starej — sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9170g

SPRĘŻYNY do łóżek — drewnianych i żelaznych w dobrym stanie i na rozbiórkę, łóżka drewniane żelazne stare sprzedam Warszawska 17 m. 4. (9190g

ZGUBY

ZAGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko — Klauzner Teofila Łódź ul. Kilińskiego nr 47. (683

ZGUBIONO kartę meldunkową nr F-XV-27054 wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Inow-Zachód na nazwisko Antoni Nowek Borkowo gm. Inowrocław Zachód. (8422

ZGUBIONO legitymację związkową, służbową i inwalidzką na nazwisko Julian Majewski Gołuszyce pocz. Pruszcz pow. Świecie. (9162

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą nr 22 wydaną 9. II. 46 r. przez Starostwo Powiatowe w Świeciu — nazwisko Haberland Nowe Zielona 1. (9165g

ZGUBIONO legitymację ZMP nr 837046 na nazwisko Bieruta Julian. (9182g

ZGUBIONO leg. służbową nr 909 Zakładu Zbytu — Energii rej. Bydgoszczy na nazwisko Alfons Bożeński. (9173g

PRACY POSZUKUJĄ

KSIĘGOWY na materiał samodzielna siła zamieni posadę od 1. II. 52. Oferty IKP Bydgoszcz „9175". (9175

ZAMIANY

2 duże pokoje kuchnią w śródmieściu zamienię na 2 mniejsze kuchnią. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (9176g

ROŻNE

REPERACJĘ piłek gumowych przeprowadza Wytwórnia Piłek Gum. Cz. Wendland Bydgoszcz Św. Trójcy 25 m. 1. (9167

ZAWIADOMIENIA

MAGAZYN pięknych mebli Bernard Nowak ul. Długa 10 przeniesiono na ul. Al. 1 Maja 143. Tymczasowo zgłaszać się do mieszkania prywatnego — Długa 9 m. 2 parter. (9172g

RADIO

Piątek, 18 stycznia 1952

7.20 Pieśni i muzyka ludowa różnych narodów. — 12.15 W takt walca i polki 12.45 Na swojską nutę — 13.45 Muzyka dla wszystkich. 14.30 Gorące dni — powieść E. Niziurskiego. 14.50 Koncert orkiestry — Rozgł. Łódzkiej. 18.00 Koncert orkiestry Rozgł. Szczecińskiej. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert. 20.40 Janko muzykant — nowela H. Sienkiewicza. 21.30 Melodie — taneczne 22.10 Muzyka kameralna 22.35 Muzyka taneczna 23.00 Fragmenty z oper czeskich.

Citroen nr A23422 (33



— I coś ty, chłopcze, zrobił! — uskarżała się Łuczakowa — Niepotrzebnie do ciebie dzwonili! Powinieneś zostać w szpitalu!

— Niech mama da spokój — przerwał jej szybko — Co z planami?

— Nie wiem, nie wiem! Wszyscy gdzieś pognali! Nikogo w mieszkaniu nie ma!

Minuty oczekiwania wlokły się niemożliwie długo. Wreszcie usłyszał odgłos kroków na schodach. Trzasnęły jedne drzwi, drugie, ukazała się w nich rozpromieniona twarz Koszałki.

— Stefan! — zawołał — Jesteś! Popatrz, co za przypadek!

Uściskali się serdecznie. Koszałka położył na stole plik papierów i począł opowiadać.

— Wyobraź sobie — mówił trochę chaotycznie — że ta baba twierdzi, iż kupiła teczkę od jakiegoś nieznajomego mężczyzny, a planów nawet nie zauważyła! Doskonale, żeś wyrwał się z tego szpitala! Jeszcze dziś trzeba będzie plany przejrzeć i uzupełnić, bo zauważyłem już w nich pewne braki!

Stefan potakująco skinął głową. I tak nie mógłby zasnąć. Nie przeczuwał zresztą, że znajdą się tacy, którzy mu zasnąć nie pozwolą...

(c. d. n.)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiciela 3,90 zł miesięcznie. Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY — WYDAWCA: SPÓŁDZ WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20. TEL 33-41 i 33-42

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów Maksymalna ilość 30 słów Ogłoszenia milimetr., w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł nekrolog 3,— zł. za 1 mm Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedziele i święta 50% drożej Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy — Konto PKO IKP nr VI-140

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna — Nowa Epoka" Warszawa Śniadeckich 16 Oddział w [illegible] Czerwonej [illegible]